Nr. 188. Czwartek, 19 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował starszego inżyniera Ignacego M e y e r a we Lwowie, radcą budownictwa w technicznej służbie Dyrekcyi poczt i telegrafów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Na udzielonem przed kilkoma dniami posłowi serbskiemu Georgevicowi posłuchaniu, sułtan przyrzekł, iż uregulowanie serbskich spraw szkolnych i kościelnych nastąpi w duchu życzeń rządu belgradzkiego. Przebieg serbskiej sprawy kościelnej w głównych jej rysach tak się przedstawia: W roku zeszłym uzyskała Serbia od patryarchatu w Konstantynopolu obsadzenie metropolii w Prizrenie, którą dzierżyli dotychczas zawsze dostojnicy greccy, duchownym narodowości serbskiej. Wkrótce potem, gdy w Ueskübie (po grecku Skopia, po słowiańsku Koplie) zawakowała metropolia, rząd w Belgradzie zażądał kategorycznie, aby i tutaj zamianowano Serba metropolitą. Tymczasem w patryarchacie konstantynopolitańskim wziął stanowczą przewagę prąd grecki i do Ueskübu wysłano Greka Ambrożego. Ten przybył wprawdzie do swej rezydencyi, lecz gdy chciał objąć metropolię, natrafił na tak gwałtowny opór ze strony ludności serbskiej, że zmuszony był ratować się ucieczką. Rząd serbski urażony postępowaniem patryarchatu zerwał z nim stosunki i poruszył u W. Porty wszystkie sprężyny, aby uzyskać od niej energiczną interwencyę na rzecz swoich żądań, przyczem popierały go gorliwie Rossya i Czarnogóra. Rząd turecki prowokowany wówczas przez Grecyę, chcąc zjednać sobie Serbię, okazał się bardzo chętnym dla jej życzeń i ułożył z nią co do metropolii w Ueskübie następującą kombinacyę: Metropolita Ambroży, któremu ze strony tureckiej zabroniono wykonywania jego urzędu, miał po „dobrowolnem“ zrzeczeniu się metropolii, otrzymać berat na inną metropolię, a do Ueskübu miano wysłać metropolitę serbskiego, mianowicie w osobie archimandryty belgradzkiego Firmanliana. Prócz tego zgodzono się w Konstantynopolu na założenie w wilajetach salonickim i monastirskim pewnej liczby szkół serbskich.

Takie uregulowanie sprawy rzuca bądź co bądź charakterystyczne światło na położenie grecko-prawosławnego kościoła w Turcyi. Najwyższy dostojnik tego kościoła przeznacza w sposób legalny na opróżnioną eparchię nowego arcypasterza. Przeciw niemu jednak podnosi rokosz za wdaniem się obcego rządu, część dyecezyan a rząd miejscowy zamiast dopomódz uciśnionemu metropolicie do wykonywania jego praw, pozbawia go urzędu. Co więcej ten sam rząd nie troszcząc się wcale o oficyalnego przedstawiciela kościoła, zawiera po za jego plecyma układ z obcym rządem, mocą którego układu rozporządzono zupełnie dowolnie i stolicą metropolitalną i osobą legalnego jej dzierżyciela. Patryarchat zajął wprawdzie w obec tej transakcyi odporną postawę i nie utrzymuje żadnych stosunków z Serbią — nad tem wszakże W. Porta i w Belgradzie przechodzą do porządku dziennego. Metropolita Ambroży wzbrania się dotychczas ustąpić, będzie musiał jednak, w obec przyrzeczenia danego przez sułtana posłowi serbskiemu, zastosować się do woli tureckich sfer decydujących.

W kołach mniej życzliwych Serbii podnoszą, że ustanowienie metropolity serbskiego w Prizrenie ma przynajmniej materyalną podstawę, gdyż w tej staro-serbskiej eparchii zamieszkuje istotnie prawie wyłącznie ludność serbska. Inaczej jednak ma się rzecz w Ueskübie. Tutaj wprawdzie ludność słowiańska ma ogromną przewagę nad grecką, lecz Bułgarzy są liczebnie znacznie silniejsi od Serbów. Z tego też powodu koła te uważają za zupełnie uprawnione zabiegi rządu sofijskiego, zmierzające ku temu, aby skłonić sułtana do cofnięcia przyrzeczenia danego Serbii i wyjednać metropolię w Ueskübie dla dostojnika narodowości bułgarskiej. Kwestya ta, jak słychać, miała być omawiana podczas ostatniego pobytu ks. Ferdynanda w Yildiskiosku, wątpliwem jest jednak, czy z pomyślnym skutkiem dla życzeń bułgarskich.

SPRAWY MONARCHII

Fremdenblatt pisze: „W ostatnich dniach przedostały się do publicznej wiadomości liczne zażalenia na ucisk i zagrożenie czeskich mniejszości narodowych w Czechach, a w ten sposób wytoczono na nowo kwestyę, która w walkach narodowościowych tego kraju od dawna odgrywa niepocieszającą rolę. Nie zapuszczając się w bliższy rozbiór poszczególnych wypadków, które i bez tego tworzyć muszą przedmiot objektywnego dochodzenia władz i rzeczywiście tworzyć go będą, sądzimy, że należy zauważyć, iż postawa Rządu, względnie władz rządowych w obec tych symptomów godnego ubolewania stanu podrażnienia jest sama przez się jasno wskazaną. Obowiązkiem Rządu jest troszczyć się bądź co bądź i w każdym wypadku o utrzymanie publicznego spokoju i porządku i o osobiste bezpieczeństwo każdego obywatela Państwa, oraz o skuteczną obronę narodowościowych i językowych praw ludności. Sądzimy, że nie pomylimy się, zaznaczając, że w tym duchu też dał P. Prezydent Ministrów odpowiedź deputacyi czeskich posłów, która w dniu 15 b. m. udała się do niego w sprawie położenia mniejszości czeskich“.

Czytamy dalej we *Fremdenblacie*: W obec panującego teraz w Czechach rozdrażnienia w kierunku narodowościowym, zgromadzenia zwoływane dla omawiania narodowościowych skarg, powiększają jeno niebezpieczeństwo, że wybuchy namiętności doprowadzić mogą do zakłócenia porządku. Nie jest to zatem niespodzianką, skoro się słyszy, że władze względem obu stronnictw narodowościowych występują z zakazami takich zgromadzeń, skoro się to okaże rzeczą niezbędną. I tak, zakazały władze w niedzielę, zwołanego na ten dzień czeskiego zgromadzenia ludowego do Łun (Laun). — Projektowany wiec czeskich miast przybrał rozmiary wiecu czeskich miast i powiatów. Wiec, który odbyć się miał w tych dniach, został odroczony. Praska rada miejska zwołująca wiec, uchwaliła termin zgromadzenia na dzień 5 września. Miejscem zebrania będzie praski ratusz. Na porządku dziennym są dyskusye i uchwały w sprawie ochrony praw czeskiej narodowości.

Na 22 b. m. (na najbliższą niedzielę), zwołano do Asch w Czechach wiec niemiecki. Imieniem mężów zaufania redaktor Tins, a imieniem rady gminnej burmistrz Schindler, wystosowali do wszystkich niemieckich posłów w Austryi zaproszenie na ten wiec. W piśmie tem znajduje się następujący ustęp: „Zabroniony już raz, a mianowicie w lipcu b. r. wiec ludowy w Asch, odbędzie się bądź co bądź. Wszystkie oznaki wskazują na to, że wiec ten, który bardzo prawdopodobnie obecnie nie będzie zabroniony, zamieni się w potężną narodowościową manifestacyę na granicy Państwa, tym razem na ziemi austryackiej“.

Minionej niedzieli przyszło w Nowej wsi koło Duchcowa (Dux) w Czechach do starcia między Czechami a Niemcami. Powodem zajścia było, że powracająca z pewnego ćwiczenia do domu niemiecka straż ochotnicza ogniowa na ulicy przed wsią spotkała 60-letniego czeskiego wieśniaka i bez powodu go czynnie znieważyła. W skutek tego nadbiegło kilku Czechów z pobliskiej gospody, aby starcowi przyjść z pomocą. Wywiązała się bójka, w której kilku Czechów i kilku Niemców odniosło rany. Według tych informacyj otrzymanych przez *Fremdenblatt*, okazuje się, że Niemcy byli zaczepiającymi.

Z Berna telegrafują do *Fremdenblattu*: Według zgodnych doniesień tutejszych dzienników, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, przyjął w niedzielę deputacyę posłów czeskich, w sprawie katastrofy powodzi. Deputacya prosiła o szybką pomoc. Hr. Badeni omawiał dokładnie sprawę a także i dokonane już urlopowanie żołnierzy, i zaznaczył, że manewry cesarskie w Bistritz byłyby odwołane, gdyby ludność sama nie była wyraziła wobec generała broni barona Becka życzenia, aby manewry przecież się odbyły. W końcu zapewnił P. Prezydent Ministrów, że Morawa otrzyma jak najwydatniejszą pomoc.

O stanowisku, jakie dr. Lueger zajmuje w obec wyniku znanego procesu b. posła do Rady państwa Verganiego, donosi *Deutsches Volksblatt*: „Dr. Lueger, zawiadomiony przez jednego z redaktorów naszego pisma z polecenia p. Verganiego o rezultacie procesu, polecił oświadczyć Verganiemu, że w stosunkach pomiędzy nimi nic się nie zmieniło, i że p. Vergani mimo rezultatu procesu nie stracił w oczach jego zupełnie na szacunku.“ — Wczoraj odbyła się konferencya kierowników partyi chrześciańsko-socyalnej, która, jak to już wczoraj doniosła depesza, postanowiła wyrazić żal i ubolewanie, że p. Vergani złożył mandat do Sejmu i Rady państwa. Vergani

---

67)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

I szli dalej w milczeniu, przedzierając się przez gęstwę tem bardziej zbitą, że krze i drzewa pokryte były dzikim chmielem. Zbyszko szedł naprzód, rozrywając zielone zwoje, łamiąc tu i ówdzie gałęzie, Jagienka zaś podążała za nim, z kuszą na plecach, jak jakowaś boginka myśliwa.

— Będzie — rzekła — za tą gęstwiną głęboka struga, ale wiem miejsce, gdzie jest bród.

— Mam skórznie za kolana, to i sucho przejdziem — odparł Zbyszko.

Jakoż po niejakim czasie trafili na strugę. Jagienka, znająca dobrze moczydolskie lasy, odnalazła z łatwością bród, pokazało się jednak, że rzeczułka nieco wezbrała od deszczów i że woda jest dość głęboka. Wówczas Zbyszko, nie pytając, chwycił dziewczynę na ręce.

— Przeszłabym i tak — rzekła Jagienka.

— Trzymaj się szyi! — odpowiedział Zbyszko.

I szedł zwolna przez rozlaną wodę, próbując za każdym krokiem nogą, czy nie trafi na głębinę, dziewczyna zaś przytulała się wedle rozkazu do niego; wreszcie, gdy już byli niedaleko drugiego brzegu, rzekła:

— Zbyszku!

— A no?

— Nie pójdem ni za Cztana, ni za Wilka....

On tymczasem doniósł ją, spuścił uważnie na szczerk i odpowiedział nieco wzburzony:

— A niech ci ta Bóg da jak najlepszego! Nie będzie on miał krzywdy.

Do Odstajanego jeziorka nie było już daleko. Jagienka idąc teraz na przedzie, odwracała się niekiedy, i kładąc palce na usta, nakazywała Zbyszkowi milczenie. Szli wśród kęp łozin i szarych wierzb po gruncie mokrym i nizkim. Od prawej strony dolatywały ich gwary ptasie, którym dziwił się Zbyszko, gdyż była to już pora odlotu.

— Tam oparzelisko — szepnęła Jagienka — gdzie kaczki zimują, ale i w jeziorku woda jeno z brzegu na wielkie mrozy zamarza. Obacz, jako dymi....

Zbyszko spojrzał przez łozinę i spostrzegł przed sobą, jakoby tuman mgły: było to Odstajane jeziorko.

Jagienka znów przyłożyła palec do ust, i po chwili doszli. Dziewczyna pierwsza wczołgnęła się cicho na grubą, starą wierzbę, pochyloną całkiem nad wodą, Zbyszko poszedł za jej przykładem, i przez długi czas leżeli spokojnie, nie widząc przed sobą nic z powodu mgły, słysząc tylko żałośliwy pisk czajek nad głowami. Wreszcie jednak powiał wiatr, zaszeleścił łoziną, źółciejącymi liśćmi wierzb, i odsłonił zapadłą toń jeziorka, zmarszczoną nieco od powiewu i pustą.

— Nie widać? — szepnął Zbyszko.

— Nie widać. Cichaj!...

Jakoż po chwili wiatr opadł, i nastała cisza zupełna. Wówczas na powierzchni wody zaczerniała jedna głowa, potem druga — a wreszcie, a wreszcie znacznie bliżej spuścił się do wody z brzegu duży bóbr ze świeżo uciętą gałęzią w pysku i począł płynąć wśród rzęsy i kaczeńca, podnosząc paszczę w górę i holując gałąź przed sobą. Zbyszko, leżąc na pniu poniżej Jagienki, ujrzał nagle, jak łokcie jej poruszyły się cicho, a głowa pochyliła się ku przodowi: widocznie mierzyła do zwierza, który, nie podejrzewając żadnego niebezpieczeństwa, przepływał nie dalej niż na pół strzelenia, ku niezarosłej toni.

Wreszcie zawarczała cięciwa kuszy, a jednocześnie głos Jagienki zawołał:

— Jest! jest!...

Zbyszko wdrapał się w mgnieniu oka wyżej i spojrzał przez gałęzie na wodę: bóbr to zanurzał się, to wypływał na powierzchnię, koziołkując przytem i ukazując chwilami jaśniejszy od grzbietu brzuch.

— Dobrze dostał! zaraz się uspokoi! — rzekła Jagienka.

I zgadła, gdyż ruchy zwierza stawały się coraz słabsze, a po upływie jednej zdrowaśki spłynął na powierzchnię, brzuchem do góry.

— Pójdę po niego — rzekł Zbyszko.

— Nie chodź. Tu z brzegu jest mułu na kilku chłopów. Kto nie wie jak sobie poradzić, utopi się napewno.

— To jakże go dostaniem?

— Już on wieczorem będzie w Bogdańcu, niech cię o to głowa nie boli; a nam czas do domu....

— Aleś go dobrze ustrzeliła!...

— Ba! nie pierwszego!...

— Inne dziewki boją się i spojrzeć na kuszę, a z taką, to choćby całe życie po boru chodzić!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

donosi w swym dzienniku o rozmaitych objawach zaufania, które z powodu procesu otrzymał od swych zwolenników, a także od posłów prof. Schlesingera i Gregoriga. Z jego dawnego okręgu wyborczego nadeszły listy i przybyły deputacye, proszące, aby p. Vergani przyjął napowrót złożone przezeń mandaty.

Z Warszawy.

(Przygotowania na przyjęcie carstwa. — Składki na fundacyę dla upamiętnienia pobytu monarchy. — Pogłoski. — Przejazd lekarzy zagranicznych. — Bankiet w czeskiej „Besedzie“. — Z Uniwersytetu. — Progimnazyum w Sieradzu).

Przygotowania na przyjęcie cara i carowej posuwają się szybko naprzód. Magistrat przeznaczył około 80.000 rs. na ozdobienie i uiluminowanie miasta. Dekoracya mostu miejskiego ma być urządzona kosztem 10.000 rs.; most kolei nadwiślańskiej zarząd ozdabia olbrzymim transparentem i oświetla elektrycznością, przeznaczając na to 8.000 rs. Zarząd miasta już porozwoził olbrzymie „sztandary“ sosnowe i świerkowe, w celu urządzenia słupów tryumfalnych wzdłuż ulic pierwszorzędnych. W połowie Zjazdu warszawskie cechy rzemieślnicze wznoszą bramę ozdobną. Zjazd przez całą długość będzie dekorowany drzewami, roślinami egzotycznemi, oraz kwiatami, dostarczanymi przez wszystkie niemal firmy ogrodnicze.

Towarzystwo wioślarskie bierze czynny udział w oświetleniu rzeki i części wybrzeży; na gabarach Towarzystwa spłoną też wspaniałe ognie sztuczne.

Po porozumieniu się z magistratem, cechy warszawskie w liczbie pięćdziesięciu zgrupują się i utworzą szpaler, począwszy od mostu ku Krakowskiemu Przedmieściu.

Pod sztandarami majstrowskimi i czeladniczymi stanie liczba członków dowolna; każdy z uczestników szpaleru otrzyma kartę, które już wydawać zaczęto. Dodać należy, iż bilety numerowane na przedstawienie galowe w teatrze Wielkim zabrało do swojej wyłącznej dyspozycyi ministerstwo dworu.

Przedstawienia składać się będą z dwóch aktów „Lohengrina“ (Jan i Edward Reszke, pani Olgin-Józefowiczowa, pp. Chodakowski i Sillich) oraz dwóch aktów baletu. Nowe kostyumy do baletu „Pan Twardowski“ i „Wieszczka lalek“ przygotowują się podług wzorów stylowych.

P. Stanisław Barcewicz otrzymał zaproszenie do udziału w raucie, jaki odbędzie się w Zamku w czasie uroczystości dworskich. Orkiestrą wielką dyrygować będzie Cezary Trombini.

Program przyjęcia nie został jeszcze stanowczo ułożony. Ci, którzy pierwsi pomyśleli o powitaniu monarchy w imieniu narodu polskiego, zajęci są dotychczas jedną tylko stroną tego ważnego zadania: zbieraniem składek na fundacyę, mającą upamiętnić pobyt carstwa.

Płyną one nieprzerwanie, a ochoczo ponad wszelkie spodziewanie stawili się rzemieślnicy warszawscy. W tych właśnie kołach zauważyć można dobroczynny wpływ zasad politycznego umiarkowania, wpajanego ostatnimi laty systematycznie przez poważniejszy odłam prasy. Przeszedł również nadzieje udział składek ziemiaństwa. Dziś nie ulega już wątpliwości, że pieniądze zebrane przed przyjazdem cara, wystarczą na powołanie do życia wielkiego zakładu dobroczynnego.

W Warszawie obiegają wieści, iż podczas pobytu tam cara będzie wydany ukaz, znoszący rozporządzenia wyjątkowe wydane przeciw Polakom i udzielający amnestyę wszystkim Polakom, skazanym za zbrodnie polityczne.

W sobotę i w niedzielę bawiło w Warszawie kilkuset lekarzy zagranicznych, jadących na kongres do Moskwy. Pomiędzy przybyłymi znajdowało się kilkudziesięciu lekarzy czeskich, kilkunastu włoskich, kilkudziesięciu niemieckich, amerykańskich i t. d.

W lokalu czesko-słowackiej „Besedy“ odbyło się w niedzielę zebranie dla uczczenia przejeżdżających przez Warszawę na kongres lekarski do Moskwy lekarzy czeskich i morawskich.

Do stołu zasiadło kilkudziesięciu lekarzy i przedstawiciele warszawskiej kolonii czeskiej, z p. Antonim Rauchem, wiceprezesem, na czele. W zebraniu, którego nastrój był bardzo serdeczny, uczestniczyły też i damy, z nich dwie przybyłe z mężami, lekarzami, z Pragi.

Szereg toastów na cześć gości rozpoczął p. Antoni Rauch, witając przybyłych imieniem „Besedy“, zaznaczając jedność tych wszystkich, którzy ród swój wiodą z ziemi czeskiej. Dr. Józef Drozda, docent Uniwersytetu wiedeńskiego, odpowiadając na powyższą przemowę, podnosił piękność Warszawy i serdeczność doznanego tu przyjęcia.

Zabrał następnie głos przedstawiciel prasy p. J. Barszczewski, witając przybyłych, na co znów nader serdecznie odpowiedział burmistrz miasta Klatovy dr. Alojzy Masek, przypominając pobratymstwo Czechów i Polaków i zaznaczywszy miłe przyjęcie, jakiego doznali lekarze czescy w Krakowie, nawoływał, by oba narody wciąż dążyły do bliższego poznania się wzajemnie. Tą drogą bowiem — mówił — poznamy nasze wady i zalety. Pierwsze starać się będziemy wykorzenić, drugich udzielać sobie wzajemnie.

Przemawiali jeszcze: dr. Loebel z Wiednia, dr. Wacław Tomasek z Koryczan na Morawach imieniem Morawian, wznosząc toast: Niedajmy się! p. Orszagh, Warszawianin, przypominając madziaryzowanych Słowaków; dr. Fiszer, naczelny lekarz Karlina z Pragi czeskiej, p. Henek Psota, aptekarz z Przyrowa i w. i.

Toasty przerywał od czasu do czasu chóralny spiew pieśni czeskich: „Gdzie dom mój“, „Bywali Czechowie“.

Wykłady prawa cywilnego, obowiązującego w guberniach nadbałtyckich, wprowadzone będą z nadchodzącym rokiem szkolnym w Uniwersytecie warszawskim. Nową katedrę powierzono prof. Dydyńskiemu.

No opróżnioną przez śmierć ś. p. Adolfa Pawińskiego katedrę historyi powszechnej w Uniwersytecie warszawskim powołany został docent Uniwersytetu moskiewskiego, magister Pietruszewski, a na katedrę prawa karnego docent p. Demczenko.

W czasie pobytu ks. Imeretyńskiego w Sieradzu obywatele prosili o założenie progimnazym w tem mieście. W tych dniach kancelarya generał-gubernatora zapytywała, ile miasto może ofiarować na założenie i utrzymanie szkoły. Obywatele sieradzcy przesłali odpowiedź, że dają plac i budynek.

Sprawa języka w służbie Bożej w gubernii mińskiej.

Konsystorz mohilewski przesłał księżom dziekanom gubernii mińskiej następu.ące bardzo ważne rozporządzenie:

„Ukaz Jego Ces. Mości, samodzierżcy wszechrossyjskiego. Z duchownego konsystorza rzymsko-katolickiego mohilewskiego. — Do dziekana.. . Konsystorz wysłuchał propozycyę administratora archidyecezyi mohilewskiej z 20 maja r. b. nr...., w której się podaje do wiadomości, że p. minister spraw wewnętrznych przy pismie z d. 29 kwietnia nr.... przesłał Jego Ekscelencyi komunikat kardynała sekretarza stanu Jego Świątobliwości, odnoszący się do porozumienia, zawartego i najwyżej zatwierdzonego między rządem naszym a Jego Św. Papieżem, które dotyczy kościołów, w których był wprowadzony język rossyjski w nabożeństwie dodatkowem, zakazany rozporządzeniem św. Stolicy Apostolskiej z dnia 11 czerwca 1877. — Na podstawie tego porozumienia J. Świątobliwość, obstając przy wymienionym zakazie używania języka rossyjskiego, pozwolił na odprawianie w przyszłości w tych kościołach nabożeństwa i na udzielanie tamże św. Sakramentów wyłącznie w języku łacińskim. — Jego Ekscelencya zaproponował przeto konsystorzowi wysłać ukazy do administratorów kościołów rzymsko-katolickich, w których się używało w nabożeństwie dodatkowem języka rossyjskiego, polecające nadal używanie w nabożeństwie i przy udzielaniu św. Sakramentów języka łacińskiego, podług ksiąg liturgicznych św. Kościoła rzymskiego. Postanowiono: zakomunikować to, o czem mowa w wymienionej propozycyi, wszystkim dziekanom gubernii mińskiej dla dokładnego wykonania i poinformowania administratorów kościołów rzymsko-katolickich, w których się używało w nabożeństwie dodatkowem języka rossyjskiego, wymagając przedstawienia do konsystorza pisemnych oświadczeń co do notyfikacyi wymienionego rozporządzenia, przy własnych sprawozdaniach dziekanów. Oprócz tego: wysłać ukazy dla dokładnego wykonania do oddzielnych administratorów kościołów w Kojdanowie, Uzbieniu i Rakowie. — Petersburg, dnia 28 maja 1897“. (Podpisy assesora itd.).

Do powyższego rozporządzenia dodaje wileński korespondent *Czasu* następujące wyjaśnienia: Wiadomo, jak był „wprowadzony język rossyjski“ do niektórych kościołów na Litwie, szczególnie w gubernii mińskiej. Kościołów tych jest kilkanaście. Były one prawie wszystkie bez księży, bo rząd zezwalał od lat 30 na ich obsadzenie tylko pod warunkiem, że nabożeństwo będzie się odbywało w języku rossyjskim, a tego warunku nie mogli przyjąć ani biskupi, ani dobrzy kapłani; kościoły więc były nieobsadzone z największą szkodą ludności katolickiej. Obecna nowa kombinacya nie jest oczywiście jeszcze wystarczającą, bo pominięto w niej sprawę kazań, katechizacyi i śpiewów, a są one bardzo potrzebne tam, gdzie ludność pod względem religijnym tak bardzo opuszczona, jak właśnie w tych stronach — ale pomimo tego, jest to zawsze krokiem naprzód, gdyż ludność przynajmniej nie będzie pozbawioną stale mszy św. i św. Sakramentów. Z punktu zaś zasadniczego bardzo ważnem jest to, że rząd faktycznie odstąpił od rossyjskiego języka i sam stwierdza, jako Papież zakazał jego używania w Kościele 11 czerwca 1877 r., a teraz obstaje przy tymże zakazie — po latach dwudziestu. Nowy więc mamy dowód, jak wielkie zaufanie powinniśmy mieć do Stolicy św., która zawsze sprawy głęboko bada i wciąż stara się wszelkimi sposobami o polepszenie naszych stosunków religijnych.

Program uroczystości z powodu pobytu prezydenta Francyi w Petersburgu.

Politische Correspondenz ogłasza następujący urzędowy program uroczystości, jakie odbędą się w Petersburgu z powodu przyjazdu prezydenta Faure'a:

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, p. Faure, który w podróż wyrusza dzisiaj, przybędzie dnia 23 b m. o godzinie 10 przed południem do Kronsztadu, gdzie powitają go między innymi admirał w. ks. Aleksy, kierownik ministerstwa marynarki Tyrtow i szef generalnego sztabu marynarki wice-admirał Avellan. Wielki książę Aleksy przedstawi prezydentowi oficerów marynarki. Około godziny 11 przybędzie car Mikołaj z wszystkimi w. książętami, świtą, naczelnikami władz i gwardyą honorową na wybrzeże Peterhofu. Po powitaniu udadzą się car i prezydent w odkrytym powozie do wielkiego pałacu w Peterhofie, gdzie prezydenta powitają: kierownik ministerstwa dworu, wielki ochmistrz, wielki mistrz ceremonii, marszałek dworu i gołowa (prezydent) Peterhofu. W południe złoży prezydent wizytę carowej Aleksandrze. O godzinie 1 odbędzie sią w Białej sali wielkiego pałacu w Peterhofie śniadanie, na którem będą obecni: car Mikołaj, prezydent Faure, wszyscy w. książęta, francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux, rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, francuski ambasador hr. Montebello i bardzo ograniczona liczba osób ze świty cara i prezydenta. Po śniadaniu złoży prezydent wizyty członkom domu carskiego. O godzinie 7 wieczorem nastąpi obiad galowy w sali Piotra W. w pałacu peterhofskim, przyczem przedstawiane będą prezydentowi wybitne osobistości państwa rossyjskiego. Przedstawiać będzie wielki mistrz ceremonii Dołgoruki. O godzinie pół do 10 wieczorem przedstawienie galowe w teatrze peterhofskim. Wystawiony

---

25)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

— Byłam tam nadto nieszczęśliwa.... — mówiła dalej łagodniej nieco — zrozumiałbyś to, gdybyś choć w setnej części kochał mnie tak, jak ja ciebie.... Zamiast napisać do mnie list zimny, jak rozsądek, z którego jesteś ulepiony, powinieneś był domyśleć się, że cierpię, jak potępiona, zdała od ciebie.... Ale jestem głupia, zapominam ciągle, że możesz bardzo dobrze obejść się bezemnie..... Jestem tylko wypadkiem w twojem życiu, podczas gdy ty wszystkiem jesteś dla mnie!

I nagle, ulegając wybuchowi namiętności, powstała i zarzuciła ręce na szyję Desgranges'a.

— Proszę cię.... — szeptała — bądź wyrozumiały, kochaj mnie trochę.... Winieneś mi to, za wszystko com zniosła, za trudy, przez jakie przeszłam, aby tutaj przybyć!

Jednocześnie obejmowała go pieszczotliwie; usta jej szukały ust Filipa i spoczęły na nich w wybuchu dzikiej miłości, przed którą nie śmiał się już bronić. Czuł się znicestwiony i poruszony tym uściskiem; odnajdywał w nim woń dawnych pocałunków i pomimo woli, gniew jego topniał w cieple tych pieszczot.

— Ty wiesz dobrze, że ja ciebie kocham, jak istota dzika.... Przebacz mi więc moje dzikie uniesienia.

Potem, szepcząc, opowiadała mu, ile przeszkód miała, nim ją do Aix puścili; mąż chciał, żeby mu towarzyszyła w jego podróży do Austryi, gdzie należał do przedsiębiorstwa budowy kolei żelaznej. Przeniosła to z poddaniem, przeniosła jego złe humory, aż nareszcie znalazła doktora, który jej przepisał kuracyę wód mineralnych. O Aix mowy nie było! sam ją zawiózł do Cauterebs w Pyreneach i nie wiadomo, czy podejrzywał ją, czy może chciał zrobić na złość, dość, że ani myślał zostawić ją samą.... Nareszcie! po upływie tygodnia odjechał do Paryża! Natychmiast spakowała się, porozumiała się z przyjaciółką, która listy jej przyjmować miała i odsyłać do niego, a potem spiesznie przejechała całą południową Francyę i na pół złamana przybyła do Aix....

— Ale teraz — kończyła — trudy, rozpacze, zmęczenie, wszystko zapomniane, bo mam już ciebie!...

Co miał odpowiedzieć na te uniesienia? Jak mógł w obec tych nowych dowodów miłości i poświęcenia zadać Kamilli cios brutalny, któryby ją znicestwił, przyznając się do zmiany swoich uczuć? Filip nie miał odwagi wyznać to kobiecie, która tyle drogi przebyła i naraziła swoje dobre imię tylko dla tego, żeby się z nim zobaczyć. Powiedział sobie, że będzie czekał stosowniejszej chwili, w której oboje będą w stanie mówić o konieczności stanowczego rozłączenia. Jeżeli nie kochał już swojej kochanki, szanował przyjaciółkę i chciał serdecznem postępowaniem złagodzić cios, który miał jej zadać. Nie mogąc okazać się zakochanym, starał się być przyjaznym i wdzięcznym. Wyraził swój żal z powodu przeszkód, jakie zwalczać musiała, dziękował jej za poświęcenie, jakiego dała dowody. Zapewniał ją, że odradzając jej przyjazd do Aix, chodziło mu najbardziej o jej reputacyę, tembardziej, że w zamian za podróż jej, pełną przeszkód i trudu, mógłby jej udzielić zaledwie kilka godzin, które od czasu do czasu tylko udałoby mu się poświęcić dla niej.

Kamilla z brwią zmarszczoną, z oczami, utopionemi w twarzy Filipa, słuchała nie mówiąc ani słowa i nie puszczając rąk jego. Widząc go na pół ujętym, wzruszonym i serdeczniejszym, wydało jej się, że całkiem już go zdobyła i prawdziwie po kobiecemu z czułości przeszła nagle do wyrzutów.

— Kilka godzin! zawołała, ach! dobrze mówiłam, Filipie, nie jestem już dla ciebie tem, czem byłam!... Jak daleko te czasy, w których żyliśmy jedno obok drugiego po tygodniu, w jakimś zakątku na prowincyi, wówczas, gdy zawsze miałeś mi do zarzucenia, że za mało biorę udziału w twojem życiu!

Naprężenie nerwów i namiętne uniesienia ustąpiły miejsca wybuchowi sentymentalizmu; oczy Kamilli zaszły łzami, a łkanie ozwało się w piersi; szlochając, narzekała i wspominała przeszłość z wymówkami. Filip pochylał głowę pod tym wybuchem i doznawał rodzaju ulgi. Wolał widzieć Kamillę rozgniewaną niż nadto kochającą. Owe niesprawiedliwe zarzuty i gniew, pełen podejrzliwości, uspokajał jego skrupuły i zdawał się dostarczać powodów do ostatecznego zerwania.

— Kilka godzin! powtórzyła szyderczo, kiedy ja przybyłam na dwadzieścia dni!... To szaleństwo!... Co ci stoi na przeszkodzie, żebyś jechał zemną do Aix?

— Nie mogę opuścić Talloires... Misya, która została mi powierzoną i o której ci wspominałem, zatrzyma mnie tutaj jeszcze co najmniej przez miesiąc.

— Ależ, ostatecznie, nie jesteś pod niczyją władzą, jak student, przypuszczam! Aix leży o dwa kroki i możesz choć na tydzień się uwolnić!

— Nie mogę; interesa, które prowadzę wymagają ciągłej mojej obecności.... Jestem w rozpaczy, że muszę ci przykrość zrobić, ale zapewniam cię, że te sprawy są całkiem poważnej natury.... Jest to obowiązek, powierzony przez zmarłego przyjaciela i chcąc go spełnić do końca, nie wahałem się, jak to sama widzisz, zamieszkać w tym na pół opuszczonym domu....

Mówił tonem bardzo stanowczym i zrozumiawszy nareszcie, że nie potrafi go przełamać, pani Archambault uznała za niepotrzebne walczyć dłużej przeciw tak silnemu postanowieniu. Zresztą, przyszła jej na myśl inna, łatwiejsza kombinacya i chcąc powodzenie zapewnić, uczuła konieczność okazania się mało wymagającą. Zmieniła raptownie przedmiot rozmowy:

— W gruncie rzeczy, rzekła, ocierając oczy z łez, wiesz, że ten dom bardzo oryginalnie się przedstawia!

Wstała i chodząc po dużym pokoju, ciekawie rozglądała się w około. Dotykała mebli, z lornetką przy oczach przypatrywała się freskom, wyciągała fotele do światła, chcąc widzieć dobrze obicie, haftowane na kanwie. Ruchliwy jej umysł zdawało się, że przeskoczył nagle z jednej fantazyi na drugą, a zamiłowanie do „gracików“, stanowiące stałą jej stronę, zdawało się teraz rozrywać ją w jej troskach.

— Bardzo zabawne te malowidła! szeptała Filipie, czy te twarze kobiet na ścianie mają być portretami?... A te hafty *au petit point* z wyblakłą barwą włóczek i rzeźby foteli śliczne!... Czy sądzisz, że zgodzonoby się sprzedać to komu?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie balet do „Snu nocy letniej“. Nadto odbędzie się iluminacya ogrodów przed pałacem.

Drugiego dnia (24 b. m.) wyjedzie prezydent o godz. 10 minut 50 przed południem na pokładzie carskiego jachtu „Aleksandria“ do Petersburga. Śniadanie odbędzie się na pokładzie. Przy wylądowaniu powitają prezydenta uroczyście władze z burmistrzem na czele. Prezydent odwiedzi katedrę św. Piotra i Pawła, gdzie znajdują się grobowce zmarłych carów. Po przejażdżce przez miasto nastąpi położenie kamienia węgielnego pod nowy francuski szpital i most na Newie, zbudowany w warsztatach na Batignolles. — Potem przyjmie prezydent w pałacu Zimowym władze municypalne *in corpore*. O godzinie 5 minut 30 odbędzie się w pałacu Zimowym przedstawienie ciała dyplomatycznego, a następnie w hotelu ambasady francuskiej obiad na cześć prezydenta. Po obiedzie przyjmie Faure deputacye francuskich kolonij z większych miast rossyjskich, poczem powróci carskim pociągiem do Peterhofu.

Trzeciego dnia (25 b. m.) uda się prezydent rano wraz z carem i carową z Peterhofu do Krasnego Sioła na przegląd wojskowy. Śniadanie podane zostanie w namiocie carskim. Po śniadaniu wszyscy oficerowie floty francuskiej, zaproszeni na rewię, będą przedstawieni obojgu carstwu. O godzinie 4 nastąpi powrót do Peterhofu. O godzinie 7 obiad na cześć francuskiej floty w sali Piotra W. w pałacu peterhofskim. Wieczorem iluminacya ogrodów w Peterhofie, poczem przejażdżka. W Monplaisir podana będzie herbata i spalone zostaną ognie sztuczne.

Czwartego dnia (26 b. m.) uda się prezydent wraz z carem w towarzystwie wielkiego admirała i świty do Kronsztadu. — W Kronsztadzie odbędzie car przegląd eskadry francuskiej. — Po śniadaniu na pokładzie carskiego yachtu rossyjskiego „Standard“ nastąpi pożegnanie i odjazd prezydenta.

Dzienniki rossyjskie zaznaczają, że olbrzymie przygotowania, czynione na przyjęcie gości francuskich, już teraz świadczą wymownie, iż udział w uroczystościach wezmą masy. Na spotkanie prezydenta Faure'a do Dunkierki wyjechali już przed trzema dniami porucznik Łachtin i kapitan Łarionow, a na morzu za Kronsztadtem powita go kolonia francuska na parowcu „Newa“, na który prezydent przejdzie, jeżeli nie wypadnie mu przejść na parowiec powitalny rossyjski. P. Faure przyjedzie do Petersburga koleją, tu zatrzyma się w ambasadzie, a oprócz wyżej podanych szczegółów, złoży wieniec w grobowcach twierdzy, zwiedzi zakład metalurgiczny franko-rossyjski, obejrzy osobliwości miasta, w pałacu Zimowym przyjmie deputacye i po obiedzie galowym w ambasadzie powróci koleją do Peterhofu. W dniach 24, 25 i 26 miasto urządza zabawy w jednym z parków dla marynarzy francuskich. Prasa rossyjska daje bankiet dla dziennikarzy francuskich, którzy otrzymają pomieszczenie hotelowe bezpłatnie.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że w tamtejszych dobrze poinformowanych sferach utrzymuje się pogłoska, iż Francyę z okazyi pobytu p. Faure'a w Petersburgu, spotkać ma trwały zaszczyt wojskowy. Gdy nastąpi wybór nowego naczelnika państwa jeden z pułków rossyjskich otrzyma miano „francuskiego“, a szefem jego będzie każdorazowy naczelnik Francyi.

Z Krety.

O obecnem położeniu na Krecie pisze korespondent *Köln. Ztg.*: „Tutejsi sprawozdawcy znajdują się w trudnej sytuacyi. Do wysyłania depesz politycznych niezbędne jest zezwolenie nie tylko zastępcy gubernatora generalnego, Ismael beja, ale i komendanta placu Amorettiego i dopóki rozporządzenie to nie będzie zniesione, świat się nie dowie, przynajmniej drogą telegraficzną, prawdy o tutejszych stosunkach. Obecny ustrój w Kanei wiele pozostawia do życzenia; zdaje się nam, że siedzimy na beczce z prochem, która lada chwila wyleci w powietrze. Wiadomość, że flota turecka wypłynęła ku Krecie i że niebawem wylądują wojska tureckie na wyspie, wywołała tutaj silne wzburzenie. Europejskie okręty wojenne strzegą z pomocą swych łodzi torpedowych wybrzeży, a wojska europejskie są w pogotowiu, aby w razie potrzeby cofnąć się na półwysep Akrotiri i umożliwić flocie bombardowanie miasta. Kilku konsulów zwróciło uwagę poddanych europejskich na zagrażające im niebezpieczeństwo i wszystko przygotowuje się do ucieczki. W Kandyi wybuchły na nowo krwawe rozruchy; przyszło w tem mieście do starcia, w którem znalazło śmierć kilku chrześcian. Wychodźcy muzułmańscy, przepełniający miasto, stają się z dniem każdym niebezpieczniejszymi, a słabe załogi europejskie nie będą w możności zapobiedz na dłuższy przeciąg czasu wybuchowi namiętności rasowych. Albo mocarstwa wyszlą 50.000 żołnierzy, albo będzie potrzeba sprowadzać na nowo wojsko tureckie. W przeciwnym razie o przywróceniu spokoju i porządku na Krecie nie może być mowy.

Z Kanei telegrafują, że kompania wojsk angielskich zajmie pozycyę strategiczną pod Galatą, celem rozszerzenia kordonu wojskowego w obronie chrześcijan i Turków.

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

— **Rocznicę urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości** Najjaśniejszego Pana, obchodzi stolica kraju dzisiaj w sposób uroczysty.

Wczoraj wieczorem kapele stojących obecnie we Lwowie załogą pułków odegrały wielki capstrzyk, poczem przygrywając rozeszły się w różne strony miasta; przy sprzyjającej pogodzie towarzyszyły kapelom tłumy publiczności.

Dzisiaj o godzinie 5 zrana zwiastowały mieszkańcom miasta salwy działowe z wałów Cytadeli dzień uroczysty. Równocześnie kapele wojskowe, przeciągając ulicami miasta, przygrywały radosną pobudkę.

Szczyty pałacu Namiestnikowskiego, pałacu Sejmowego, ratusza, komendy korpusu i innych gmachów publicznych, zdobią flagi o barwach Monarchii.

O godzinie 9 zrana wyruszyły wszystkie oddziały wojsk, stojących obecnie we Lwowie załogą, pod dowództwem generał-porucznika bar. Wacława Kotza na Błonia Janowskie, gdzie się odbyła uroczysta Msza św. polowa, poczem wielka rewia i defilada przed komenderującym, JE. gen.-porucz. hr. Schulenburgiem.

Równocześnie o godzinie 9 zrana odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich trzech tutejszych kościołach Archikatedralnych. W Archikatedrze łacińskiej odprawił nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w licznej asyście.

Na uroczystem nabożeństwie w kościele Archikatedralnym byli obecnymi: JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, konsul niemiecki baron Spesshardt, kierownik konsulatu rossyjskiego p. Karassew, członkowie Wydziału krajowego, reprezentanci władz, Uniwersytetu, Rady miejskiej i bardzo liczna publiczność. Podczas nabożeństwa spiewał chór katedralny. Nabożeństwo zakończono odspiewaniem hymnu ludowego.

W kościele metropolitalnym św. Jura odprawił solenne nabożeństwo w zastępstwie nieobecnego we Lwowie JEm. ks. Kardynała Metropolity Sembratowicza, ks. mitrat Bielecki. Na nabożeństwie byli: radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, oraz licznie zgromadzeni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

Uroczyste nabożeństwo w Archikatedrze ormiańskiej odprawił w zastępstwie nieobecnego we Lwowie ks. Arcybiskupa Issakowicza, ks. infułat Kajetanowicz. Na nabożeństwie obecni byli reprezentanci władz rządowych, z p. radcą Namiestnictwa Szawłowskim na czele, przedstawiciele władz autonomicznych i miejskich.

Po nabożeństwach reprezentanci duchowieństwa, J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, konsul niemiecki bar. Spesshardt, kierownik konsulatu rossyjskiego p. Karassew, reprezentanci miasta i przedstawiciele władz pospieszyli do pałacu Namiestnikowskiego, gdzie na ręce JE. Namiestnika ks. Eustachego Sanguszki składali życzenia i wyrazy wiernopoddańczego hołdu dla najmiłościwiej panującego nam Monarchy.

W końcu przyjął JE. ks. Namiestnik deputacyę I galic. korpusu weteranów wojskowych, który z kapelą na czele ustawił się przed pałacem Namiestnictwa. JE. Pan Namiestnik zeszedł a korpus przedefilował przed Jego Ekscelencyą.

O godzinie 4 popołudniu odbył się w pałacu Namiestnikowskim u JE. Namiestnika ks. Eustachego Sanguszki obiad na 66 nakryć, w którym oprócz dostojnego Gospodarza wzięli udział: Ich Ekscelencye: Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, komenderujący generał i komendant korpusu gen.-porucz. hr. Schulenburg, Prezydent wyższego sądu krajowego Aleksander Tchorznicki, generał-porucznicy: Schwitzer-Bayersheim, Plentzner-Scharneck, baron Kotz-Dobrz; biskup ks. Józef Weber; Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, cesarsko niemiecki konsul bar. Spesshardt, cesarsko rossyjski wice-konsul Konstanty Karassew, członek Izby panów, prezydent Izby handlowej dr. Zdzisław Marchwicki, prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Władysław Kraiński, ksiądz infułat dr. Feliks Zabłocki, prepozyt kapituły gr. kat. ks. mitrat Andrzej Bielecki i ks. infułat Kajetan Kajetanowicz; generał-majorowie: August Tempis, Jan Kobbe, Jan Huber-Penig, Gustaw Ratzenhofer; radcy Dworu: hr. Włodzimierz Łoś, Filip Woroniecki, Władysław Krzaczkowski, Jan Czaczkowski; dyrektor kolei państwowej radca Dworu p. Ludwik Wierzbicki, członkowie Wydziału krajowego: pp. Andrzej Hoszard i Józef Wereszczyński, zastępcy członków Wydziału krajowego pp. Stanisław Brykczyński i Jan Rotter, wiceprezydent miasta p. Karol Schayer, pułkownicy: Karol Pflanzer, Wiktor Steinbrecher, Karol Weiss-Weissenbruck, Karol Reznicek, Jan Sturm, Stanisław Ocetkiewicz-Julienhort, Oswald Groh, Jerzy Jovanovic, Antoni Glas, Józef Tomanoczy, Otton Bresnitzer, Edmund Schediwy, Versbach-Hadamar; radcy Namiestnictwa: dr. Józef Merunowicz, p. Klemens Drozdowski, p. Tadeusz Szawłowski, p. Jerzy Piwocki; starsi radcy budownictwa pp. Maciej Moraczewski i Jan Matula, starsi radcy skarbowi pp. Napoleon Dorożewski i Fryderyk Ruebenbauer, starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle, krajowi inspektorowie szkolni pp. Emanuel Dworski i Mieczysław Zaleski, starszy radca leśnictwa p. Piotr Hirsch, radca p. Ignacy Korzeniowski, poseł do Rady państwa prof. Aleksander Barwiński, starszy intendant wojskowy Luschinsky, podpułkownik Mathes de Bilabruck i Igalffy de Igaly, radca cesarski p. Arnold Des Loges, lekarz sztabowy dr. Antoni Springer, majorowie: Gustaw Anthoine, Eberhard Manowarda i Wiktor Scheuchenstuel.

Podczas obiadu przygrywała kapela 24 p. p.

W chwili, kiedy JE. książę Namiestnik wzniósł toast na cześć Jego ces. i król. Apostolskiej Mości i kiedy okrzykowi na cześć Najj. Pana: „Niech żyje!“ z zapałem po trzykroć przywtórzono, kapela zaintonowała hymn ludowy, a z Cytadeli wtórowało toastowi 24 salw działowych.

Z kraju otrzymujemy już dziś doniesienia o uroczystych obchodach z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana.

Z Krakowa nam telegrafują:

Dziś po uroczystem nabożeństwie odprawionem z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana, książę biskup Puzyna z kapitułą, JE. były Minister dr. Madeyski, reprezentacye Rady miejskiej, Uniwersytetu, Akademii Umiejętności, naczelnicy władz rządowych i t. d. złożyli w ręce p. delegata Laskowskiego wyrazy najgłębszego hołdu i miłości dla najmiłościwiej panującego nam Monarchy.

Z Rzeszowa donoszą telegraficznie:

Z okazyi rocznicy urodzin Najj. Pana odprawiono dzisiaj w tutejszym kościele farnym uroczyste nabożeństwo przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz licznej publiczności. Równocześnie „na błoniach“ odbyła się uroczysta Msza św. polowa. W synagodze odprawiono również uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwach składali reprezentanci władz miejscowych oraz naczelnicy korporacyj wiernopoddańcze hołdy i życzenia dla Najjaśniejszego Pana na ręce starosty, radcy Namiestnictwa p. Adama Fedorowicza. Miasto przybrane flagami o barwach Monarchii.

— **JE. Namiestnik** Książe Eustachy Sanguszko powrócił wczoraj wieczorem z urlopu, który spędził w Scheveningen, w Holandyi, do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Kapitan 41 p. p. Arkadyusz Czerniawski, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał tytuł majora *ad honores*. Starszy lekarz sztabowy Józef Prehnal w Przemyślu, zamianowany komendantem szpitalu garnizonowego w Lublanie, a lekarz sztabowy Aloizy Czernowicky przeniesiony do szpitalu garn. w Przemyślu.

Przydzieleni zostali: kapitanowie Fryderyk Matuszka z 7 bat. pion. i Franciszek Schmidt z 14 bat. pion. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Fryderyk Tobis z 7 bat. pion., Eugeniusz Kastner z 5 bat. pion. i Józef Rayl Hanisch z 11 bat. pion. do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; porucznicy Franciszek Stransky z 12 bat. pion., Karol Reichelt z pułku kolejowego i Emil Stettner z 12 bat. pion. do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, a Maksymilian Kudielka z pułku kolejowego do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie.

Przeniesieni: kadet hr. Franciszek Ledochowski z 13 bat. strzelców do 3 p. uł.; lekarz pułkowy dr. Maksymilian Wittlin z 40 p. p. do 2 p. art. fort.; starszy lekarz Franciszek Lewicki z Krakowa do 14 p. huzarów.

— **Wybór posła z miasta Rzeszowa.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: Rzeszowski komitet wyborczy zaprasza mających chęć ubiegania się o mandat poselski z miasta Rzeszowa, ażeby zgłosili swoją kandydaturę na ręce przewodniczącego dr. Rodryga Alsa w Rzeszowie najdalej do 23 sierpnia 1897.

— **„Dziennika urzędowego“** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 5, wydany 11 b. m., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie rozdziału Bibliotek okręgowych; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa.

— **Wyścigi cyklistów** na torze lwowskim odbędą się w dniu 19 września r. b. Biegów rozpisano IX.

Zgłoszenia przyjmuje do 12 września godzina 8 wieczór p. Józef Romaszkan we Lwowie, ul. Kraszewskiego 23, I piętro, pocztą lub osobiście między 1 a 2 po południu.

— **C. k. Seminaryum nauczycielskie w Samborze.** Dyrekcya c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości, że wpisy kandydatów na kurs przygotowawczy, 1, 2, 3 i 4 roku seminaryum nauczycielskiego odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od 9—12 godziny rano i od 3—6 godziny popołudniu.

Każdy uczeń powinien przedłożyć przy wpisie rodowód w 2 egzemplarzach.

Uczniowie kursu przygotowawczego mają przedłożyć przy wpisie: 1. Metrykę urodzenia w dowód, że ukończyli 14 rok życia. 2. Świadectwo szkolue z 3 lub 2 klasy szkoły średniej lub 6 klasy szkoły wydziałowej, ukończonej z pomyślnym skutkiem. 3. Świadectwo zdrowia, wystawione przez dotyczącego lekarza powiatowego. 4. W razie przerwy w studyach — świadectwo moralności, wystawione przez dotyczący urząd parafialny, a potwierdzone przez zwierzchność gminy.

Uczniowie muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Kandydaci z 1, 2, 3 i 4 roku mają przy wpisie przedłożyć tylko świadectwo szkolne z roku 1897 c. k. Seminaryum naucz, a prywatyści wymogi pod 1—4 wymienione.

Wpisy uczniów do 1 i 2 klasy szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim i ruskim odbędą się również od 29 do 31 sierpnia b. r. włącznie. Liczba uczniów jest ograniczona. Taksa wpisowa dla uczniów szkoły ćwiczeń wynosi 1 zł. półrocznie. Ubodzy mogą być uwolnieni na podstawie świadectwa ubóstwa.

— **Gremium drukarzów.** Walne zgromadzenie członków gremium drukarzów typograficznych, litograficznych, tudzież odlewaczy czcionek we Lwowie — odbyło się wczoraj wieczorem w sali Izby stowarzyszeń rękodzielniczych, w ratuszu. Obecnych było 15 członków.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez p. Szczęsnego Bednarskiego odczytano protokół z ostatniego zgromadzenia. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie przełożonego z czynności gremialnych w roku 1896/97 oraz uchwalono wniosek wydziału o zatwierdzenie niektórych nadzwyczajnych wydatków w (sumie 246 zł. 28 ct.)

Po załatwieniu czynności formalnych przystąpiono do rozprawy nad zmianą statutu.

§. 14 lit. d) statutu orzekający, że „pryncypałom, którzy żadnego towarzysza nie zatrudniają — nie wolno mieć więcej jak trzech uczniów; zaś pryncypałom którzy zatrudniają towarzyszów — więcej jak „sześciu uczniów“, zmieniono w sposób następujący:

„1. Jeżeli pryncypał nie zatrudnia żadnego lub jednego, dwóch lub trzech towarzyszów, może trzymać trzech uczniów; 2. jeżeli pryncypał zatrudnia 4 do 15 towarzyszów — może trzymać sześciu uczniów; 3. jeżeli pryncypał zatrudnia 16 do 20 towarzyszów — może trzymać siedmiu uczniów; 4. pryncypał zaś, zatrudniający więcej jak 20 towarzyszów — może trzymać ośmiu uczniów.“

Ostateczne załatwienie zmiany statutu, przypadnie w udziale przyszłemu wydziałowi gremium.

Przełożonym gremium wybrano p. Józefa Neumanna 11 głosami, a zastępcą jego p. Walentego Hodaka jednogłośnie.

Następnie wybrano do wydziału gremium pp. Szczęsnego Bednarskiego, Albina Todschindlera, Birkenmayera Juliusza i Zygmunta Golloba. Na zastępców pp. Andrzeja Andrejczyna i Wład. Webera.

Do sądu polubownego pp. Jul. Birkenmayera, Józefa Neumanna, Wład. Szyjkowskiego i Albina Todschindlera. Na zastępców pp. Artura Goldmanna i Ludwika Riugla.

Do wydziału nadzorczego kasy chorych towarzyszy pp. Karola Bednarskiego i Józefa Kozaka.

Do Rady zawiadowczej i delegacyi na zgromadzenia Kasy chorych tow.: pp. Stanisława Bayliego, Józefa Chęcińskiego, Józefa Hreniaka i Edmunda Ostruszkę.

Na delegatów na zebrania członków Zgromadzenia towarzyszów: pp. Karola Bednarskiego, Jul. Birkenmayera, Franciszka Kathnera, Ostaszewskiego i Rohatyna.

Na delegatów do Związku stowarzyszeń (Izba rękodzielnicza) pp. Neumanna Józefa i Szczęsnego Bednarskiego.

Po udzieleniu absolutoryum wydziałowi i załatwieniu kilku wniosków i zażaleń posiedzenie zamknięto.

— Uczczenie pamięci St. Moniuszki. Celem godnego uczczenia 25-letniej rocznicy zgonu naszego piewcy narodowego, urządzają w ostatnich dniach września b. r. dwa ruchliwe towarzystwa lwowskie, mianowicie Towarzystwo spiewackie „Echo" i klub pocztowy przedstawienie amatorskie, złożone z dwuaktowej opery komicznej Moniuszki p. t.: „Bettly" — we Lwowie dotąd zupełnie nieznanej, oraz granej po raz ostatni we Lwowie jeszcze przed 20 laty jednoaktowej opery „Verbum nobile". W przedstawieniu tem wezmą udział najlepsze siły amatorskie naszego miasta, chórów zaś dostarczą oba wymienione towarzystwa.

Operę komiczną „Bettly" odszukał w papierach po ś. p. Moniuszce pozostałych p. Aleksander Poliński, profesor konserwatoryum warszawskiego, i jego uprzejmości zawdzięcza komitet pozwolenie przedstawienia tej opery we Lwowie.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Krystyna z hr. Ponińskich Milieska, przeżywszy lat 63. Zmarła była żoną ś. p. Ksawerego Milieskiego, właściciela dóbr w Królestwie Polskiem;

Amelia Geyer, wdowa po kapitanie, przeżywszy lat 72.

W Wiedniu, b. burmistrz miasta Newald;

Ignacy Stengel, niegdyś starosta górniczy w Krakowie.

W Warszawie, Joanna Brezówna, córka szambelana króla Stanisława Augusta, obywatelka ziemska w 96 roku życia.

W Bolechowie, Aleksy Nakoneczny, profesor gimnazyum w Przemyślu.

— Zygmunt Noskowski, znany muzyk, skomponował z powodu śmierci Adama Asnyka marsz żałobny. — Utwór ten wydany zostanie w tych dniach. Dochód z wydawnictwa przeznaczony na budowę szkoły polskiej w Białej.

— Pożar w Tłumaczu zniszczył w dniu 9 b. m. 10 domów mieszkalnych, będących przeważnie własnością izraelitów; szkoda około 11.000 zł. w przeważnej części ubezpieczona. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcya komina w domu, w którym pożar powstał.

— Piorun w kościele. Przed kilku dniami nad Białobrzegami, w pow. radomskim, szalała burza. O godzinie 2 popołudniu uderzył piorun, który przebiwszy dach kopuły kościoła drewnianego, wpadł do bocznego ołtarza. Straty przez piorun zrządzone wynoszą przeszło 200 rubli.

— Defraudant pocztowy. W Fürth, w Bawaryi, urzędnik pocztowy nazwiskiem Christian Stürmer, zdefraudował listy pieniężne zawartości 31.000 marek i zbiegł. Stürmer liczy lat 20.

— O katastrofie okrętowej donoszą z Drezna: W niedzielę zatonął parowiec na rzece Łabie. Statek ten, mogący pomieścić 50 ludzi, pełnił służbę komunikacyjną między Altstadt i Neustadt. Katastrofa nastąpiła podobno z powodu przeładowania małego statku. Na razie niewiadomo, ile osób utonęło. Sprawdzono dotychczas brak 7 ludzi.

— Wyprawa Andrée'go. Z Berlina donoszą, że tamtejsi geografowie nie chcą się zgodzić z przypuszczeniem, jakoby Andrée, choćby nawet zdołał pokonać wszelkie trudności przeprawy napowietrznej, mógł zostać zabity przez mieszkańców Syberyi północnej. Uczeni twierdzą, że owi mieszkańcy od roku już uwiadomieni są o projektowanej wyprawie balonem i oczekują z upragnieniem przybycia Andrée'go, gotowi oddać mu wszelkie usługi. Rossyjski eksplorator p. Nosiłow, który odbywał podróż o 1,600 mil w głąb półwyspu Jamal, zdziwiony był zainteresowaniem Samojedów losami Andrée'go. Wiedzieli wszelkie o nim szczegóły. P. Nosiłow przekonany jest, że Andrée spotka się z największą gościnnością, nietylko na półwyspie Jamal, lecz i w całej Syberyi północnej.

Najnowszy numer wychodzącego w Paryżu czasopisma *Aérophile* podaje artykuł, w którym p. de Fouvielle wyraża nadzieję, że Andrée nie zginął. Ponieważ wiatr przez kilka pierwszych dni po wyruszeniu eksploratora, nie zmieniał kierunku, zatem mógł unieść balon na znaczną odległość i zbliżyć go do bieguna. Przeszkodą w dalszej podróży mogło być zaczepienie się liny przewodniej o lodowce. Andrée zdecydowany był ukończyć wyprawę pieszo, tak jak Nansen i to go zmusi do spędzenia zimy w jakiej nieznanej strefie arktycznej. Należy zatem czekać cierpliwie i przyzwyczaić się do myśli, że wieści mogą nadejść dopiero na wiosnę roku przyszłego. W rzędzie powodów, które napełniają go otuchą, p. de Fouvielle przytacza, iż balon jest zaopatrzony w olbrzymie liny — przewodniki, które nie dają mu wznieść się zbyt wysoko i w ten sposób utracić niepotrzebnie dużo gazu. Aby jednak te liny nie przeszkadzały w posuwaniu się balonu, umaczane zostały w wazelinie.

— 400 rocznica jarmarków. W roku bieżącym mija lat czterysta od czasu, kiedy cesarz Maksymilian udzielił Lipskowi przywileju na urządzanie jarmarków. Z biegiem wieków jarmarki te zyskały sławę wszechświatową i dotąd jeszcze zześrodkowują cały niemal ruch handlowy. Postanowiono zatem uczcić tę rocznicę jubileuszowym obchodem, a wstępem do uroczystości jest, urządzona właśnie w Lipsku „Sasko-turyńska wystawa przemysłowo-rzemieślnicza". Właściwa zaś uroczystość jubileuszowa odbędzie się w tygodniu jarmarcznym, — od 31 sierpnia do 5 września. Przygotowania już rozpoczęto, a między innemi odsłonięty będzie w nowym „domu kupieckim" posąg cesarza Maksymiliana, założyciela jarmarków lipskich. Akt ten stanowić ma otwarcie uroczystości jubileuszowych, których program jest już ułożony i będzie wkrótce ogłoszony.

— Pellagra, ta szczególna choroba, ogarniająca masy proletaryatu wiejskiego we Włoszech północnych, wzrasta stale, a powodem jej — spożywanie zepsutej polenty, czyli chleba z kukurydzy. Według statystyki Chinaglia liczba chorych wynosi 100.000 osób, inni utrzymują wszakże, iż jest ich znacznie więcej. W prowincyi Brescia liczba wypadków choroby i śmierci z 6930 w roku 1830 wzrosła do 14.089 w r. 1879. Wyłącznie polentą żywi się w prowincyi Ferrara 53 prc., medyolańskiej 65 prc., mantuańskiej 70 prc., Como 71 prc., Rovigo 72 prc., Udine 90 prc. ludności wiejskiej. Państwo na zwalczenie strasznej choroby przeznacza tylko 48.000 fr. rocznie, z których szpital w Mogliano n. p. otrzymuje zaledwie 800 fr. subwencyi. Żądania grona deputowanych, aby sumę ogólną podwyższyć do 100.000 fr. rocznie, minister rolnictwa nie uwzględnił, tłómacząc się brakiem funduszów.

— Towarzystwo emigracyjne. We Francyi utworzyło się niedawno Towarzystwo, mające na celu uregulowanie wychodźtwa kobiet, a to celem popierania rozwoju kolonii. Inicyatorowie Towarzystwa utrzymują bowiem, że do kolonii wysyłać należy nie tylko mężczyzn i kapitały, ale także i kobiety; bez kobiet życie społeczne nie może zyskać silnych podstaw. Mężczyźni, emigrujący do kolonii, myślą tylko o tem, by zarabiać, odłożyć jakiś fundusz i powrócić do ojczyzny, gdzie się żenią. Chodzi jednak o to, by ich tam zatrzymać; — ci, którzy pozostają, żenią się z kobietami krajowemi i rasa kolonizatorska traci przez to swoją czystość. Kobiety francuskie zaś rzadko decydują się jechać do kolonii, nie znając tamtejszych warunków bytu. Założyciele Towarzystwa mniemają, że we Francyi, gdzie liczba kobiet pracujących a niezamężnych, mających lat 20—30, doszła w ostatnim roku do poważnej cyfry 1,312.471, nie trudno będzie zekrutować pokaźny zastęp emigrantek. Jakoż, zaledwie program Towarzystwa ogłoszony został w prasie, nadeszło mnóstwo podań, z których uwzględniono 270.

— Studenci polscy w Kanadzie. W mieście Berlinie, w prowincyi Ontario w Kanadzie, znajduje się wyższe kolegium katolickie, utrzymywane przez Zmartwychwstańców, w którem kształciło się w ubiegłym roku szkolnym 30 Polaków. Wykład nauk odbywa się przeważnie w języku angielskim, ale uczą również w kolegium języka polskiego, jak widać ze sprawozdania, z którego dowiadujemy się, że 3 uczniów otrzymało nagrody za wyborną znajomość gramatyki polskiej, a 2 zaszczytne wzmianki. W ogóle prawie wszyscy studenci Polacy zostali odznaczeni za postęp w naukach. Dodać trzeba, że w ciągu roku szkolnego studenci Polacy tworzyli „Towarzystwo literackie" w celu ćwiczenia się w języku polskim i utrzymywania ducha patryotycznego z pomocą urządzania obchodów narodowych i przedstawień teatralnych. Urządzony przez Towarzystwo obchód rocznicy 3 Maja wypadł, jak zapewnia *Dziennik chicagowski* — wspaniale. Sprawozdanie nie wspomina, skąd kolegium rekrutuje uczniów. Zdaje się, że przeważnie pochodzą oni nie z Kanady, lecz z sąsiednich kolonij polskich w Stanach Zjednoczonych.

— Polacy w New-Yorku. Z korespondencyi, wychodzącej w Toledo „Ameryka", wyjmujemy następujące interesujące cyfry: „Cały New-York liczy dzisiaj blisko 2 miliony ludności, a ile w nim rzeczywiście znajduje się Polaków, nikt napewno nie wie; jedni twierdzą, że kolonia nasza liczy od 15—25.000 dusz, gdy drudzy znowu cyfrę tę podwyższają. Wiadomo, że Chicago ma 100.000 Polaków, Filadelfia 30.000, a New-York — tego chyba nikt nie wie stanowczo. Są jednak źródła takie urzędowe statystyczne, a może nie wszystkim przystępne, podług których możnaby raz przecie ustalić rzeczywistą cyfrę naszej ludności. Stosując się podług ostatniego spisu ludności, sporządzonego w r. 1890, New-York powinien posiadać tylko 6759 Polaków, a Brooklyn 1887, co wynosi razem zaledwie 8646 dusz, gdy tymczasem wiadomo, że ludność polska tych dwóch miast sąsiadujących, przewyższa cyfrę 45.000. Zkąd taka wielka uderzająca różnica w statystyce? Każda inna narodowość wie, ile jej jest w mieście, gdy my tylko odgadujemy ciągle i to jeszcze znajdujemy się w wielkiem rozdrożu kilkunastu tysięcy różnicy. Przyczyną takiej wątpliwości jest po prostu nasza wstydliwość i nieprzyznawanie się do swej narodowości podczas urzędowych spisów ludności, dokonywanych co lat 10. Gdyby każdy Polak, czy to pochodzący z Rossyi, Niemiec lub Austryi, odpowiedział urzędnikowi, że jest Polakiem, wtenczas istotna liczba Polaków inaczejby się przedstawiała. Według obliczeń dotychczas nieopublikowanych, polska ludność w New-Yorku i w Brooklynie tak się przedstawia: z Galicyi 10.500, z Kongresówki 15.700, z W. Ks. Poznańskiego 16.250, czyli razem 42.450 dusz. Sam obecny New-York z tego ma: z Galicyi 6350, z Kongresówki 10.000 i z Poznańskiego 9675, czyli razem 16.025 dusz. Cała różnica w statystyce urzędowej widocznie spoczywa na tej naturalnej omyłce, że przypisuje New-Yorkowi 48.790 Rossyan, gdy istotnie bardzo wielka liczba schodzi na Polaków, co chociaż pochodzą z Polski i Litwy, jednak za kraj swój stały podali Rossyę. Naturalnie, że ludność żydowska nie wliczona do tych cyfr, a żydów Rossya dostarcza tutaj najwięcej".

Notatki literacko-artystyczne.

Galicya wypełniła już pięć zeszytów pomnikowego wydawnictwa *„Die österreichisch-ungarische Manarchie in Wort und Bild"*. O czterech zeszytach wspominaliśmy już dawniej, podnosząc ich zalety; na piąty złożyły się: dokończenie cennego artykułu Włodzimierza Demetrykiewicza; oraz ciekawe nader rozprawki prof. Stanisława Smolki: *„Das Gebiet von Krakau vor der Vereinigung"* i prof. Anatola Lewickiego: *„Ruthenische Teilfürstenthümer bis zur Vereinigung mit Polen 1387"*. — Część illustracyjna jest — jak zwykle — bogata i urozmaicona. Między innemi znajdujemy tutaj podobiznę posągu Światowida, Wawel, nagrobki Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w Katedrze krakowskiej, pieczęć królowy Jadwigi i t. d.

Pamięci Adama Asnyka poświęca gorące wspomnienie Jarosław Vrchlicky. Wiersz ten największego poety czeskiego zamieściła w ostatnim numerze *Zlata Praha*, wraz z pięknym rysunkiem V. Olivy, przedstawiającym uwieńczony biust zmarłego poety. Również spotykamy się tam z artykułem, zawierającym ocenę działalności poetyckiej zmarłego, nad którego stratą „nie tylko polski, ale i słowiańskie płaczą narody". Do sympatycznego artykułu dołączono wiersz Asnyka: „J. Kollarowi, wieszczowi odrodzenia Czech" po polsku i w tłómaczeniu czeskiem pióra Franciszka Kwapila.

Warszawski *Wędrowiec* ogłosił wiersze Asnyka, napisane przezeń w dwunastym roku życia w Kaliszu, oraz w piętnastym na brulionie zadań łacińskich.

Adolfa Walewskiego znaną i u nas dobrze sztukę „Hulaj dusza", grywaną z wielkiem powodzeniem w warszawskim „Odeonie", nabył na wyłączną własność p. Kwaśniewski, dyrektor wzmiankowanego teatrzyku. Autor zastrzegł sobie tylko swobodę w rokowaniach ze sceną rządową w Warszawie. Donosi o tem *Kuryer Warszawski*.

P. Adolfina Zimajer przyjęła zaproszenie na szereg gościnnych występów w operetce lwowskiej w Warszawie, rozpoczynając je od „Pierścienia rodzinnego" i „Dzwonów Cornewilskich", w których jest zawsze tak doskonałą.

Władysława Rabskiego dramat p. t.: „Przebłagany", odegrano w dniach ostatnich po raz pierwszy na scenie jednego z teatrzyków ogródkowych w Warszawie. Rozbudził on wśród miejscowej publiczności niemałe zainteresowanie, a to głównie dzięki sprawie, którą porusza. Całą treść utworu wypełnia bowiem nadto co prawda tendencyjne przedstawienie walki stronnictw, arystokratycznego i demokratycznego, w Poznańskiem. Sądy o „Przebłaganym" wypadły w rozmaitych pismach wprost sprzecznie; warszawskie *Słowo* przyznaje dramatowi — pomimo niewątpliwych braków — cechy poważnego bardzo talentu.

Wiktor Meyer. W zeszłym tygodniu telegraf heidelberski rozniósł po szerokim świecie najmniej oczekiwaną wieść o śmierci profesora chemii tamtejszego Uniwersytetu — Wiktora Meyera, dzienniki zaś podały zaraz bliższe szczegóły, towarzyszące temu bądź co bądź dziwnemu wypadkowi. Otóż dowiadujemy się z nich, że dramat, którego początku szukać trzeba zapewne nie w ostatnich czasach, zniewolił uczonego szukać ukojenia.... w samobójstwie. Zażywający niepośledniej sławy i znaczenia, starzejący się już profesor, zapala serce swe miłości ogniem, traci równowagę ducha i.... chwyta za zwykły kwas siarkowy, który ma odegrać rolę nożyc Parki, przecinających nici żywota.

Fakt ten zainteresuje prawdopodobnie niejednego psychologa, rozmyślającego w oddaleniu nad jego spełnieniem, kto jednak zetknął się z Meyerem choć na czas krótki tylko, ten bezwątpienia dojrzeć musiał sporą dozę ekscentryczności, cechującej tę osobistość i dziwić się wcale takiemu tragicznemu końcowi nie będzie.

Wiktor Meyer urodził się z rodziców izraelickich dnia 8 września 1848 roku w Berlinie. Nadzwyczajne zdolności, objawiające się od lat najmłodszych, pozwoliły mu dość wcześnie przejść kurs nauk gimnazyalnych, tak, że już w 1865 roku spotykamy go na liście studentów berlińskiego Uniwersytetu. Ztąd, pociągnięty sławą wielkiego Bunsena, przenosi się w dwa lata później do Heidelberga i wkrótce zostaje asystentem uwielbianego mistrza. Aureola tego ostatniego padła poniekąd i na Meyera, a że ambitny młodzieniec postanowił bądź co bądź iść jego śladem, pozostawało mu więc przedewszystkiem usunąć najwyraźniejszą na razie zaporę, tamującą pochód po zamierzonej drodze. Zaporą tą było jego wyznanie, w wysokim stopniu utrudniające w Niemczech, jak wówczas, tak i dziś karyerę profesorską. Nie namyślając się długo, porzuca wiarę ojców, przechodzi na protestantyzm i przyjmuje ofiarowaną mu na politechnice sztutgardzkiej katedrę, z której wszakże w ciągu roku zaledwie wykładał zasady chemii ogólnej.

Pociągnęła go urocza Szwajcarya, gdzie przebywał przez 15 lat jako profesor Politechniki w Zurychu.

Po Politechnikach przyszła kolej i na Uniwersytety.

W 1885 roku jest w Getyndze i pomiędzy ciałem profesorskiem uchodzi za jedną z wybitniejszych sił.

Rok 1889 był dla Meyera rokiem prawdziwie szczęśliwym, lecz — dodajmy nawiasem — zarazem punktem kulminacyjnym jego polotu naukowego.

Stary Bunsen, syt laurów i sławy, ustępując z katedry w zacisze domowe, jako najgodniejszego po sobie następcę uznał Meyera, który też zaszczytne to stanowisko objął niebawem. Cel upragniony ziścił się, ale za to chemia zaczęła powoli ustępować miejsca polityce.

Mayer zapragnął starać się o tekę ministra oświaty wielkiego księstwa Badeńskiego. Pierwsze lata profesury w Heidelbergu upływały mu jeszcze wśród atmosfery prawie wyłącznie chemicznej. Za jego to staraniem Uniwersytet miejscowy zyskał wspaniale urządzone i okazale się prezentujące laboratoryum chemiczne, służące za wzór innym niemieckim, on wreszcie zgrupował około siebie zastęp młodych chemików, którym wróżyć można dobrą przyszłość, a w liczbie których znajdujemy rodaka naszego, zaszczytnie już znanego Brühla.

Później, jako poseł na Sejm badeński, połowicznie już tylko oddawał się pracy w laboratoryum, natomiast zajmowały go więcej sprawy społeczno-polityczne kraju. Ministrem nie został wszakże, tylko dożywotnim członkiem badeńskiej Izby panów.

Meyer, jako chemik, był czystym empirykiem, obdarzonym niepospolitym zmysłem spekulacyjnym. Niedawno temu, bo w roku 1895, pamiętamy go na kongresie lekarzy i przyrodników niemieckich w Lubece, kiedy to z zadziwiającą energią stanął przeciwko Ostwaldowi, broniąc dotychczasowych zasad chemii, opartych na podstawie materyalistycznej. Obiecał on wtedy — między innemi, dowieść, że t. z. chlorowce są ciałami złożonemi, a opierał to twierdzenie na doświadczeniach, czynionych z chlorem, który przy bardzo wysokich temperaturach zmieniał swoje własności, ulegając prawdopodobnie, rozkładowi na cząsteczki.

Doświadczenia te, zdaje się, nie zostały doprowadzone do końca, czego w każdym razie mocno żałować wypada. Odkrył wiele nowych i bardzo interesujących ciał, jak n. p. Aldoksimy, Ketoksimy i Tiophen.

Z dzieł pozostałych po nim na szczególne wyróżnienie zasługują: 1. „Ueber Valenz und Verbindungsfähigkeit des Kohlenstoffs", 2. „Neue Methode der Dampfdichtebestimmung", 3. „Pyrochemische Untersuchungen", 4. „Chemische Probleme der Gegenwart", 5. „Ergebnisse und Ziele der stereochemischen Forschung", 6. „Aus Natur und Wissenschaft", 7. „Märztage im kanarischen Archipel", i wiele innych. Nie trzeba też zapominać o prawdziwie pięknym, obszernym podręczniku chemii organicznej, jedynym w swoim rodzaju, który zmarły ułożył wspólnie ze swoim asystentem, nadzwyczajnym profesorem Jacobsenem. Dzieło to wyszło dotąd tylko w połowie, a nakład jego już jest wyczerpany.

Dr. Feliks Siemiątkowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. W dniach ostatnich zawiązano kółka: w Budzowie (powiat Myślenice), w Dąbrowie pniowskiej (pow. tarnobrzeski) i w Siekierczynie (pow. grybowski). Dotąd zawiązano ogółem 1.258 kółek.

Losy kredytowe ziemskie z r. 1880. Przy ciągnieniu w Wiedniu emisyi z r. 1880 losów kredytowych ziemskich, główna wygrana w sumie 45.000 zł. padła na seryę 3878 nr. 30; 20.000 zł. na seryę 1112 nr. 3; 1000 zł. na seryę 2472 nr. 73; seryę 3436

nr. 40. W ciągnieniu umarzającem wylosowano serye: 513, 1343, 1439, 1477, 1521, 1538, 1898, 2342, 2403, 3128, 3297, 3896, 3906 i 3974.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza, że przywrócono przedwczoraj ruch na linii St. Pölten-Loebersdorf, względnie Kernhof. W obrębie zarządu wiedeńskiej dyrekcyi ruch normalny odbywa się na wszystkich liniach.

Pożytek gołębi w gospodarstwie stwierdzono dawno w kraju, gdzie rolnictwo stanęło prawie najwyżej w Europie, to jest w Holandyi. Budują tam wśród pól ogromne gołębniki; sprawdzono bowiem, że gołębie nietylko zbierają niezawleczone ziarna zasianego zboża, ale zjadają wielką ilość nasion przeróżnych chwastów, które role zanieczyszczają.

Nawóz gołębi jest także znakomity. Wysuszony, sproszkowany a zmieszany z wapnem, można siać zamiast mąki kościanej po polach. Oprócz nawozu gołębiego można na ten cel używać nawozu wszelkiego drobiu. Gołębie żywią się blisko 9 miesięcy w polach, zatem wyżywienie ich nic prawie nie kosztuje. Gdy zaś jedna para gołębi dostarcza najmniej 10 młodych rocznie, przeto czy do użytku w kuchni, czy też na sprzedaż chodowane, przyniosą zawsze gołębie rolnikowi dosyć znaczny pożytek.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·47$\frac{1}{2}$ do 11·52$\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na wrzesień loco Aussik 11·55 do 11·60, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·80 do 18·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go sierpnia, pszenica 9·75 do 10·— zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne

OSTATNIA POCZTA

Jak już doniosła depesza, wczoraj odbyła się w Wiedniu Rada Ministrów pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Badeniego. Obecni byli wszyscy P. P. Ministrowie. Narada trwała od godziny 11 do 1 minut 45.

Według prywatnej depeszy z Pragi, w najbliższej przyszłości ma się odbyć posiedzenie parlamentarne komisyi prawicy Izby posłów Rady państwa dla obrad nad położeniem politycznem.

Ambasador Bülow, który po powrocie z Petersburga objął w zastępstwie ks. Hohenlohego kierownictwo niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, udał się wczoraj do Wilhelmshöhe, aby złożyć osobiście raport cesarzowi Wilhelmowi.

Na konferencyę biskupów pruskich w Fuldzie przybyli: kardynał książę-biskup wrocławski Kopp, biskup polowy dr. Assman z Berlina, biskupi Korum z Trewiru, Redner z Chełma, dr. Thiel z Frauenburga, dr. Haffner Dingelstadt z Monasteru, Vimar z Padernbornu, sufragan Knecht z Freiburga i jako zastępca arcybiskupa gnieźniensko-poznańskiego, ks. Waniura. Narady rozpoczęły się wczoraj rano pod przewodnictwem kardynała Koppa.

W Berlinie obiega pogłoska, że w końcu roku bieżącego hr. Hatzfeldt, ambasador niemiecki w Londynie, który jest cierpiący, przejdzie w stan spoczynku a stanowisko po nim obejmie książę Radoliński, dotychczasowy ambasador niemiecki w Petersburgu.

Obradujący w Hamburgu kongres pokoju postanowił zawezwać wszystkie stowarzyszenia, mające na celu szerzenie propagandy pokoju, aby się porozumiały i złączyły dla urządzenia ogólnej manifestacyi w dniu 22 lutego 1898 r. jako w rocznicę urodzin Waszyngtona.

W wielkich manewrach rossyjskich pod Białymstokiem naczelnym wodzem armii zachodniej będzie generał jazdy Kulgaczew. Rozjemcami ze strony okręgu wojennego warszawskiego będą generał-porucznicy: Bodisko, Hurczyn, Skałon, Puzyrewski, Wonlarski i Rogowski, oraz generał-majorowie: Budde, Dudicki-Liszyn, Agapiejew, Łazarew i Wejmarn.

Car Mikołaj przyjmował wczoraj członków międzynarodowego kongresu lekarskiego w Moskwie. Z Polaków był carowi przedstawiony prof. Rydygier ze Lwowa.

W czasie swojego pobytu w Petersburgu cesarz Wilhelm był bardzo uprzejmy dla Francuzów. Gdy na placu wojskowym, podczas rewii, przedstawiono mu ks. Napoleona, dowódcę pułku ułanów gwardyi carowej Aleksandry Teodorówny, cesarz Wilhelm kilkakrotnie uścisnął mu rękę. Bawiąc w Petersburgu, cesarz Wilhelm złożył też karty w ambasadzie francuskiej.

W całej Serbii obchodzono w dniu 14 b. m. uroczyście rocznicę urodzin króla Aleksandra. W skutek polecenia ministra spraw zagranicznych wszystkie dyplomatyczne reprezentacye za granicą obchodziły po raz pierwszy oficyalnie rocznicę urodzin królewskich. Kolonie serbskie w Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie, Petersburgu, Tryeście i t. d. wysłały do króla adresy hołdownicze.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Saloniki, że w dniach ostatnich cofnięto z nad granicy macedońsko-bułgarskiej większą część skoncentrowanych tam wojsk tureckich. Pozostawiono wszystkiego tylko siedm batalionów z dwoma bateryami.

Zdaje się, że zatarg, jaki wywołała Bułgarya niebacznie z Austro-Węgrami, oddziałał niekorzystnie na stosunek ks. Ferdynanda do Rossyi. Książę, jak wiadomo wybierał się także do Petersburga. Otóż dzisiaj donosi *Agencya Bałkańska*, że ze względu na to, że car Mikołaj znużony jest dotychczasowymi wizytami i że ma jeszcze przed sobą podróż do Warszawy, a zresztą i ks. Ferdynand znużony jest dwumiesięczną podróżą za granicą — została zaniechaną projektowana wizyta księcia w Petersburgu.

Paryski *Temps*, mówiąc o odwołaniu austryackiego agenta dyplomatycznego w Sofii br. Calla, wyraża nadzieję, że sprawa da się załagodzić bez przesilenia ministeryalnego w Bułgaryi i że wmieszaniu się wpływowej dyplomacyi powiedzie się zażegnać wybuch poważniejszych zawikłań.

Uroczystości w Ruszczuku z powodu dziesięcioletniej rocznicy wstąpienia ks. Ferdynanda na tron rozpoczęły się nabożeństwem, poczem odbyła się wielka rewia, po której minister wojny wręczył księciu krzyż wojskowy za dziesięcioletnią służbę. W ciągu dnia przyjmował książę życzenia konsulów zagranicznych, władz i rozmaitych stowarzyszeń. Wieczorem odbył się obiad galowy kosztem miasta Ruszczuku. Sułtan nadesłał depeszę do księcia, w której podniósł dobry stosunek pomiędzy suwerenem i jego lennikiem.

Królestwo rumuńscy wyjechali przedwczoraj po południu do Ragatz, odprowadzeni do granicy kraju przez rodzinę następcy tronu i przez ministrów. Stan zdrowia następcy tronu jest zupełnie zadowalniający.

Wedle prywatnej depeszy z Konstantynopola wśród ludności armeńskiej objawia się zaniepokojenie z powodu, że w wilajecie Wan osiadło koło 1000 rodzin Kurdów z Persyi, którzy wrogą wobec armeńskiej ludności zajmują postawę.

Królestwu włoskim w podróży do Niemiec towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych margrabia Visconti-Venosta. Minister pojedzie następnie na krótką kuracyę do Vichy, a potem uda się do Paryża na konferencyę z francuskim ministrem spraw zagranicznych p. Hanotaux.

Hrabia Turynu jest bohaterem dnia. — W całych Włoszech przyjęto rezultat pojedynku z ogromnym entuzyazmem. Nadzwyczajny numer rzymskiego dziennika *Messagero* rozsprzedano w 256.000 egzemplarzach. Ludność w Rzymie zbierała się i przeciągając przez miasto, wydawała okrzyki na cześć księcia. Z prowincyi nadeszły niezliczone depesze gratulacyjne.

Powrót hrabiego do Turynu wywołał przedwczoraj pełne uniesienia owacye. Zebrany na dworcu ogromny tłum ludzi wydawał z zapałem okrzyki i dawał się ogarnąć szałowi. Książę dziękował z wzruszeniem. Powagi demonstracyi nie osłabił żaden okrzyk ubliżający ks. Orleańskiemu.

Cesarz Wilhelm niemiecki z powodu pojedynku tego wysłał do króla Humberta włoskiego telegram gratulacyjny, w którym oświadcza, że nie jest zwolennikiem pojedynków, ale oficer powinien bronić do ostatniej kropli krwi obrażonego honoru wojskowego. Wilhelm II. tem bardziej cieszy się z wyniku pojedynku, że chodziło o honor wojskowy armii sprzymierzonej.

Rzymski dziennik *Opinione* w pełnych zapału słowach wielbi rycerskość młodego księcia, podnosząc jednocześnie z uznaniem pełne taktu umiarkowanie pism francuskich.

Paryski *Temps* donosi: Pojedynek uczynił hr. Turynu bardzo popularnym. Otrzyma on jednak areszt domowy, ponieważ udał się za granicę bez pozwolenia przełożonej władzy. — Wiadomość dziennika francuskiego nie potwierdza się jednak. Przeciwnie donoszą, że hrabia Turynu uczynił krok swój w porozumieniu z królem Humbertem.

Figaro czyni złośliwe uwagi na temat grubego gorsu koszuli hr. Turynu, którą nazywa pancerzem i twierdzi, że gors ten udaremnił niejeden cios, wymierzony w pierś włoskiego księcia. Przycinki te bulwarowego dziennika nie staną się zapewne powodem nowych nieporozumień.

Według ostatnich doniesień, generał Albertone podtrzymuje wyzwanie przesłane ks. Henrykowi Orleańskiemu. Pojedynek odbędzie się, gdy książę wróci do zdrowia.

Konsylium lekarskie orzekło, że życiu księcia Henryka Orleańskiego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Król Leopold udaje się dziś do Dunkierki, gdzie powita przejeżdżającego do Rossyi prezydenta Francyi p. Faure'a.

Według doniesień z Madrytu najwyższy sąd wojenny Hiszpański potwierdzi dzisiaj wyrok, wydany na mordercę Canovasa, a zaraz potem rada ministrów wyda ostateczną swą opinię w tej sprawie. Minister wojny generał Azcarraga uznany został, jako głowa konserwatywnego stronnictwa i definitywnie stanie na czele rządu.

Generał Azcarraga, liczy lat 65. Za rządów republikańskich marszałka Prima był podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, podczas wojny z karlistami szefem sztabu generalnego wojsk króla Alfonsa. Chwalą jego waleczność i wykształcenie, tudzież skromne maniery i głęboko wkorzenione poczucie sprawiedliwości. Gdy Canovas powołał go w r. 1890 do swego przedostatniego gabinetu, był kapitanem generalnym Walencyi. Nie należy on do osobistości wybitnie politycznych, zwłaszcza do t. zw. politycznych generałów, dlatego właśnie powierzył mu Canovas wówczas tekę wojny, a obejmując w r. 1895 po ostatnim upadku Sagasty napowrót rządy, powierzył ponownie tenże sam urząd generałowi Azcarradze. Położył on w swoim zakresie niemałe zasługi około mobilizacyi wojsk hiszpańskich, wywołanej rokoszami w Antyllach i na Filipinach. W krótkim czasie i bez naruszenia organizacyi armii iberyjskiej zmobilizował blizko 150.000 żołnierzy, poprzednik jego marszałek Lopez Dominguez podczas zatargu o Melillę nie umiał poradzić sobie z uruchomieniem 20.000 ludzi. Ofiarowano Azcarradze buławę marszałkowską, ale przyjęcia jej odmówił. — Należy do odcienia umiarkowanych konserwatystów.

Rząd angielski poczynił już przedstawienia emirowi Afganistanu w sprawie udziału jego poddanych w napadzie na twierdzę Shabkadr, zapewne też następstwem tego przedstawienia jest, jak *Biuro Reutera* donosi, że Emir Afganistanu wydał ferman, w którym zakazuje swoim poddanym łączyć się z powstańcami tubylczymi, znajdującymi się w okolicy Peszawaru z mułłą Haddahu na czele. Emir wydał także gubernatorowi Khostu rozkaz, aby ukarał Afganów, którzy podobno wyprawie angielskiej w Tochi zrabowali wielbłądy. — Kraj Paszawur, położony z obu stron Indusu, zaanektowany przez Anglików w roku 1849, posiada wielkie znaczenie strategiczne. Ludność okolicy tej — wyznania mahometańskiego — od pewnego czasu jest wzburzoną; fanatyczny jakiś mułła głosi o świętej wojnie, a niedawno temu atakowano fort Ghabkadr. Nie ulega wątpliwości, że ruch ten, mimo wspomnianego wyżej fermanu, doznaje poparcia ze strony Afganów. Abduraman Chan, Emir Afganistanu, niedawno odbywał narady z przywódzcami szczepu Haddah — a wszystkich swych dyplomatycznych agentów odwołał z Indyj. Wszystko to dowodzi, że działa na podstawie powziętego planu. Wobec tego rząd anglo indyjski zarządził przygotowania wojenne w całym Pendżabie; załogi nadgraniczne wzmocniono. Przypuszczają też, że sułtan postarał się wywołać ten ruch panislamicki. Podobno krewny jakiś afgańskiego wodza komenderującego przybył do Konstantynopola — a charakterystycznym faktem jest i to, że organ dworu sułtańskiego *Terdszumani Hakikat* nawołuje Anglików do przeprowadzenia reform w Indyach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu uroczystości rocznicy urodzin Najj. Pana 139 wychowanków akademii wojskowej w Teresianum, między nimi Najd. Arcyksiążę Henryk Ferdynand, oraz 85 wychowanków technicznej akademii wojskowej mianowani podporucznikami.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu dzisiejszych urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa *Wiener Abendpost* podnosi cnoty Monarchy i zaznacza, że w obec święta tego milkną wszelkie spory między narodowościami Monarchii, gdy chodzi o oddanie hołdu i okazanie miłości Monarsze. *Wiener Abendpost* podnosi dalej łączność, istniejącą między Władzcą a ludami austryackimi oraz przypomina słowa wypowiedziane przez Najj. Pana, po wstąpieniu na Tron: „Jakimikolwiek językami posługują się ludy, należące do Państwa, ufam, że wszystkie uznają się i okażą się wiernymi synami całej ojczyzny wspólnej“.

Bozen, 18 sierpnia. Pod Blumau wykoleiły się dwa wagony pociągu pospiesznego, przyczem dwie osoby odniosły ciężkie rany, kilka zaś lżejsze. Powodem wykolejenia ma być rzekomo usunięcie się odłamu skały na szyny kolei.

Bozen, 18 sierpnia. W znanym wypaku kolejowym pod Blumau wykoleiła się lokomotywa i trzy wagony; dwa wagony roztrzaskały się; ze służby kolejowej trzy osoby ciężko ranne, jedna lekko; kilku podróżnych odniosło lekkie kontuzye.

Silvaplana, (w Szwajcaryi) 18 sierpnia. Bawiący tu na kuracyi Bawarczyk Blomer, zamieszkały w Sils, spadł koło Fex w dolinę Stez ze szczytu góry i zabił się na miejscu.

Paryż, 18 sierpnia. Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej p. Faure, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych p. Hanotaux, oraz admirała Besnarda i rossyjskiego *attaché* wojskowego barona Frederiksa, odjechał dzisiaj rano wśród owacyj ze strony publiczności do Dunkierki.

W krótce po odjeździe p. Faure'a w pobliżu dworca rozległa się słaba detonacya, którą przypisują eksplozyi bomby. Nikt nie poniósł szwanku, — wybuch nikomu nie zrządził szkody.

Londyn, 18 sierpnia. Do *Timesa* donoszą z Konstantynopola, że Porta, zaniepokojona trwałym w Kurdystanie stanem anarchii, zarządziła ogólną mobilizacyę wschodnich wilajetów. Tenże dziennik dowiaduje się z Konstantynopola, że angielski ambasador Currie otrzymał nowe instrukcye w sprawie rokowań pokojowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go sierpnia 1897, godzina 10 minut — Akcye kredytowe 365·75, Akcye kolei państwowej 348·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 88·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 238·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75·—, Alpine 136·40 Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 18go sierpnia 1897, godzina 2 minut 25. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136·80, Węgierskie akcye kredytowe 399·—, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 88·75, Losy tureckie 64·80, Akcye kolei państwowej 348·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 162·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 258·50, Akcye banku dla krajów koronnych 239·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·50. Akcye banku związkowego 258·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemski 464·—, Kredyty 366·25, Rimamurania 268·50. Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 17 sierpnia 1897 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 17·90 do 18·10 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 11·60 do 11·62 zł. **Berlin:** przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Tustanowski z Oskrzesiniec, M. br Błażowski z Nowosiółek, R. Krzysztofowicz z Karapczyjowa, K. Abrahamowicz z Zasławic, St. Czekański z Czortkowa, M. dr. Fedorowicz z Truskawca, T. br. Romer z Krechowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Konst. i Kl. hr. Jelskie z Krakowa. A. Miłkowski i dr. Z. Blum z Bełza, A. Skrzyński z Żurawna. K. Brück ż Czerniowiec, Dr. K. Maramorosz z Kołomyi, P. Podttawski z Sokołowa, W. Bieniewski z Suwałek.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Peszt), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Peszt), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Peszt), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Peszt), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Peszt), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8 40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Peszt), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Peszt) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Peszt) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18 sierpnia 189

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	8	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	2[illegible]	128	25
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 sierpnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.25	102 45
luty-sierpień	102 25	102 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 30	102 50
kwiecień-październik	102.30	102.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	183.75	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.75	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.—	124.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 60	101.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 00	100 90
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99 25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	154 25	155.25
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.10
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.50	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97 30	98 30
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.25	37.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.—	64.50
F. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.10	97.65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.65
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 10½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.75	202 75
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10 70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.25	159.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1412.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.50	366.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.50	396.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	742.—	744.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.—	237.50
„ Austro-węg. 600 zł.	955 50	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 50	29[illegible].50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134 50
Živnostenska banka 100	130.—	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282.—	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	348.60	34[illegible] 10
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	453.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowyc		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	277.—	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	133.95	[illegible]4 45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	712.—	[illegible]3.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	[illegible]00.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	166.—	168.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77.5	58.87.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.80	119.95
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie bankuoty za 100 marek	58 80	58.87.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	45 20
Ruble	1.27.87⁵	1.27.12⁵

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5564 (6635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności wyk. hip. 301 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętej Seinwla i Reli Fassbergów własnej pod nr. 183 st. 422 n. w Bolechowie położonej na rzecz Markusa Schechtera w dniach 24 września 1897 i 28 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1158 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kleinberga w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 15 lipca 1897.

L. 5067 (6637 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 2 zł. 1 ct. 20 zł. 37 ct., 21 zł. 33 ct., 21 zł. 28 ct. i 341 zł. 8 ct. a. w. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Fedkowi Kuryłas w tusąd. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1897 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 207 w Ostrowie i Łanach położonej a wyk. hip. l. 450 ks. gr. dla gminy kat. Ostrów, b) whl. 760 ks. gr. dla gminy kat. Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta a to dla realności ad a) w kwocie 150 zł. a. w.

Wadyum wynosi 15 zł. a. w., dla realności ad b) suma 950 zł. a. w.

Wadyum 95 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1897.

L. 6236 (6691 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Piotrowi Ruprichowi i tow. pto 850 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 14 września 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 39 w Bekersdorfie położonej objętej wyk. hip. l. 63, 214 i 225 w księdze gr. gm. kat. Bekersdorf do dłużników Piotra i Jana Ruprichów, Jędrzeja Niedźwiedzkiego i Antoniego Kujbidy tudzież Jana Engla należącej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1964 zł., 60 zł. i 120 zł.

Wadyum 196 zł. 40 ct., 6 zł. i 12 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 czerwca 1897.

L. 8717 (6686 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Ozyaszowi Gams i tow. o zapłacenie kwoty 86 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 15 września i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 przymusowa sprzedaż realności w Pawłosiowie położonej wyk. hip. l. 40 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 17 lipca 1897.

L. 4394 (6683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 5 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 15 września i 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/96 części realności lwh. 211, 1/12 części lwh. 241, 1/12 części lwh. 276, połowy lwh. 303 i 1/4 części realności lwh. 304 ks. gr. gm. Pieniążkowice, egzekutki Agnieszki Matyniakowej własnych.

Cena wywołania 31 zł. 55 ct.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Czarny Dunajec, 10 lipca 1897.

L. 5163 (6692 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Racheli z Freibików Krüglowej przeciw Herzowi Freibikowi w ilości 309 zł. z pn. realność egzekuta whl. 136 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 15 września i w dniu 20 października 1897 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 1763 zł.

Wadyum 176 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tut. sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, 30 lipca 1897.

L. 6016 (6695 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Chaima Tennenbauma w kwocie 41 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż po 1/5 części z połowy ciał hipotecznych 482 i 483 gminy Ohladów i 1/5 części ciała hipotecznego 484 tejże samej gm. Eufrozyny czyli Fruśki Wołoszyn własnych.

Cena wywołania 136 zł.

Wadyum 13 zł. 60 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 maja 1897.

L. 7100 (6668 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 1 lutego 1894 l. 969 i po wykazaniu przez egzekucyę popierającego, iż pierwsze stopnie egzekucyjne przeprowadzone zostały celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Józefa Momidłowskiego w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 27 września 1897 i w dniu 2 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 10/24 i 276/960 części czyli razem 676/960 części realności pod l. k. 41 w Rzeszowie położonej lwh. 36 ks. gr. miasta Rzeszowa objętej dotąd na imię Jana Matyaszka w 5/24 i 138/960 częściach i masy spadkowej Antoniego Matyaszka w 5/24 i 138/960 częściach zaintabulowanych.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 3328 zł. 57 ct.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tus. Sądu.

Rzeszów, 1 lipca 1897.

L. 7386 (6677 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Janeczki z Jawiszowic w kwocie 58 zł. 5 ct. a. w. z pn. zostanie 4/6 części realności pod lk. i lwh. 3 w Bestwince Antoniego Janeczki ojca i Maryanny Jenkiszowej własnej dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3265 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 3265 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 327 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 31 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 3 czerwca 1897.

L. 3576 (6701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Anieli i Maryi Kornafel w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 września 1897 i w dniu 16 września 1897 każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż przymusowa realności lwh. 147 ks. gr. gm. Ustrzyki objętej dłużnika Józefa Waltera własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Kurator wierzycieli hipotecznych p. Jan Wewiórski c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych.

Bliższe warunki w tut. sądowej registraturze.

Ustrzyki, 20 czerwca 1897.

L. 3852 (6700 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 1 września 1897 i w dniu 15 września 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 132 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne objętej Leiby Beera et cons. własnej celem zniesienia współwłasności powyższej realności.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych p. Wiktor Głuszkiewicz z Ustrzyk.

Bliższe warunki w registraturze.

Ustrzyki, 24 czerwca 1897.

L. 3395 (6697 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Kohna w kwocie 48 zł. 47 ct. odbędzie się w dniu 14 września 1897 i w dniu 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/6 części realności lwh. 142 ks. gr. gm. Sędziszów objętej dłużnika Franciszka Bieleckiego własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 maja 1897.

L. 4558 (6684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 września 1897 i dnia 21 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 25 i 1/4 części realności lwh. 28 ks. gr. gm. Iwla objętych Katarzyny Bąkowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Reinera w Dukli w kwocie 12 zł. 13 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 404 zł. 14 ct.

Wadyum 40 zł. 41 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 7 lipca 1897.

L. 2522 (6632 2—3)

Dnia 21 września i 21 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według whl. 115 ks. gr. gm. kat. Brzezina Tekli z Zatwarnickich Szymańskiej, Marcina Zatwarnickiego, Iwana Zatwarnickiego, małoletniej Maryi Zatwarnickiej i małol. Anny Zatwarnickiej własnej celem zniesienia współwłasności tusądowym prawomocnym wyrokiem z 14 czerwca 1892 l. 3916 dozwolonego z przyn.

Cena wywołania 1898 zł.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Bandrowicza z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 27 kwietnia 1897.

L. 8526 (6651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 22 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 198 ks. gr. gm. Wielopole objętej Franciszka Sadke własnej na rzecz Fischla Grosbarda celem zaspokojenia sumy 11 zł. 50 ct. w. a. z pn. w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania 909 zł. 43 ct.

Wadyum 91 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1897.

L. 43342 (6639 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności proszącej firmy Ch. Gossnass i Syn w sumie 300 (trzysta) zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 września 1897 i w dniu 4 listopada 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 308¾ we Lwowie położonej według wyk. hip. l. 258 ks. gr. dla IV. dz. m. Lwowa własność Róży Pordes stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie połowa tej realności tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 4122 zł. 57 ct. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 412 zł. 25 ct.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo niedość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Godlewskiego z zastępstwem adw. kr. p. dr. Margasza.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 4323 (6353 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 869 khg. Kosmacz Maryi Tysiącznej w 4/5 i Mordka Rosena w 1/5 części własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 15 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1248 zł.

Wadyum 124 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 20 maja 1897.

L. 3937 (6348 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 115 zł. 13 ct. odbędzie się dnia 15 listopada 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 98 w Głębowicach położonej dłużników mał. Anny i Ludwiny Wnętrzaków własnych.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. Homme.

Andrychów, 12 czerwca 1897.

L. 5386 (6330 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłaszą, że dla zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze 254 zł. 97 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 października 1897 i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. lwh. 459 gm. Łahodów dłużników Iwana Zaworotnego, Semena Zaworotnego, Michała Zaworotnego i nieletnich Piotra, Maryi, Józefa, Anny i Katarzyny Zaworotnych własnego, tudzież realności wedle wyk. hip. l. 559 gm. Łahodów dłużnika Fedka Makohina własnej.

Cena wywołania realności l. 459 wynosi 885 zł., realności 559 240 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Gliniany, 10 lipca 1897.

L. 14851 (6450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu przeciw Fedkowi i Kseni Kopystyńskim o zapłacenie 225 zł. odbędzie się dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 144 ks. gr. gm. Hurko objętej Fedka i Kseni Kopystyńskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 26 czerwca 1897.

L. 4104 (6655 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Leona Gottesmana w tut. Sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya I. całej posiadłości lwh. 1001, połowy posiadłości lwh. 1004 ks. gr. gm. kat. Czajkowice objętych dłużnika Michała Srokowskiego syna Dmytra własnych, II. całej posiadłości lwh. 1016, 1/3 części posiadłości lwh. 1019, połowy posiadłości lwh. 1027 i 3/4 części posiadłości lwh. 1024 ks. gr. gm. kat. Czajkowice Michała Hula Winnickiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 1 września 1897 i dnia 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod I. kwotę 297 zł., dla realności pod II. 462 zł. 96 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski z Rudek

Rudki, dnia 18 czerwca 1897.

L. 1292 (6656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczęd. m. Żywca przeciw Antoniemu Miodońskiemu i Franciszce Fabrowiczowej pto 3000 koron rozpisaną zrstała egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 1223, 2/4 części realności lwh. 335, całej realności lwh. 1775, całej realności lwh. 1176½ i całej realności lwh. 1222 ks. gr. gm. miasta Żywca egzekutów własnych na dzień 14 września 1897 i na dzień 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 235 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2345 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 5241 (6649 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 września 1897 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 21 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności pod n. kons. 757 (nowy 134/663) w Budzanowie położonej według wyk. hip. 1 946 Chaima i Benjamina Aszkenasych własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 81 zł. 62 ct. ct. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego. w Budzanowie.

Budzanów, d. 6 lipca 1897.

L. 5298 (6631 3—3)

Dnia 23 września i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk hip. l. 224 i 225 ks. gr. gm. Józefa i Katarzyny Czekańskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 59 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Kalmana Brüstigera z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 lipca 1897.

L. 9111 (6628 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się nę rzecz Jakóba Wohla w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 989 i 988 gm. Nowica objętej dłużniczki Kseni Stefaniutyn własnych w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi co do lwh. 989 kwotę 12 zł. 5 ct., zaś do whl. 988 kwotę 1 zł. 38 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sadowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 14 lipca 1897.

L 5319 (6630 3—3)

Dnia 23 września i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 139 ks. gr. gminy Rozdół Rozalii Joniak własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 72 zł. 50 ct.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Michała Cybulskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 15 lipca 1897.

L. 2354 (6627 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 30 września i dnia 29 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Nienadowa objętej dłużnika Jakóba Szymańskiego (po Wojciechu) własnej z wyłączeniem parceli grunt. l. kat. 3101|5 celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 296 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 281 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 28 zł. 12 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Wojciech Marek w Nienadowej.

Dubiecko, dnia 6 czerwca 1897.

L. 5110 (6499 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle w kwocie 699 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nk. 128 st. 42 now. w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 104 objętej dotąd na imię dłużniczej masy spadkowej ś. p. dr. Antoniego Kukulskiego wpisanej na dzień 20 października 1897 i na dzień 19 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 6737 zł.

Wadyum 674 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adw. dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, 30 czerwca 1897.

L. 2688 (6727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 1 września i w dniu 15 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż 5/6 części realności pod lk. 90 w Łodyni położonej lwh. 41 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Iwana Korupasa Zacharczyn własnych celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych w kwocie 94 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 149 zł. w. a.

Wadyum 15 zł.

Odnośne akta i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 maja 1897.

L. 7822 (6722 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pompera w kwocie 48 zł. a. w. z pn. w dniu 9 września 1896 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż należącej do Bartłomieja Gaja połowy realności lwh 604 ks. gr. gm. Skawina objętej.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. A. Dzikowski, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Gaja c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 29 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 6345 (6724 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności zbiorowej kasy sierocej powiatu pilzneńskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 14 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godz. 10, rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 25 ks. gr. gm. Pilzno objętej na zmarłego dłużnika Mikołaja Biestka intabulowanej

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 3470 zł.

Wadyum 347 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Niemtusa z Pilzna.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 423 (6723 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Floryana Stoczka w kwocie 130 zł. a. w. z pn. w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 58 gm. Radziszów objętej Jana Stoczka syna Jana własnej.

Cena wywołania wynosi 268 zł. 25 ct.

Wadyum 27 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, dnia 22 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

L. 3316 (6719 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Posnera pko Marcinowi Urbasiowi o 35 zł. 59 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Urbasia syna Jędrzeja własna a mianowicie a) całej posiadłości lwh. 538, b) całej posiadłości lwh. 762 ks. gr. gm. Żabnica objętych na dzień 16 września 1897 i na dzień 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 29 zł.

Cena szacunkowa 290 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Koźlik wójt z Żabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Milówka, 23 czerwca 1897.

L. 4623 (6720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Heumanna w kwocie 11 zł. 20 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 września 1897 i 18 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 71 gm. Chrząstów.

Cena wywołania 1368 zł. 97 ct.

Wadyum 137 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 21 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 1890 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole III ej, 4-klasowej w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

2. Na 2 posady starszych nauczycieli przy szkole III-ej, 4-klasowej męskiej w Kołomyi, ewentualnie jeszcze na jedną posadę starszego nauczyciela przy I-ej lub II-ej szkole 5-klasowej męskiej w Kołomyi opróżnić się mogącej z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

3. Na jedną posadę młodszego nauczyciela przy szkole III-ej 4-klasowej męskiej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

4. Na posadę kierującej nauczycielki przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

5. Na dwie posady starszych nauczycielek przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi, ewentualnie jeszcze na jedną posadę starszej nauczycielki przy innych szkołach żeńskich w Kołomyi z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 70 zł.

6. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole III-ej 4-klasowej żeńskiej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

7. Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 2-klasowej mieszanej na przedmieściu „Wincentówka“ w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł.

8. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) na przedmieściu „Wincentówka“ w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 42 zł.

9. Na posadę nauczyciela samoistnego przy szkole 1-klasowej mieszanej na przedmieściu „Mariahilf“ w Kołomyi z roczną płacą 700 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga roli.

10. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej mieszanej z kursem rolniczym w Gwoźdźcu z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

11. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mieszanej w Jabłonowie z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

12. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 2-klasowej mieszanej w Podhajczykach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

13. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych mieszanych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga pola:

a) w Berezowie niżnym;
b) w Gwoźdźcu małym;
c) w Gwoźdźcu starym;
d) w Kamionkach małych;
e) w Kamionkach wielkich;
f) w Kluczowie wielkim;
g) w Rosochaczu;
h) w Słobódce leśnej;
i) w Sorokach;
j) w Stopczatowie;
k) w Winogradzie;
l) w Ostapkowcach.

14. Ewentualnie rozpisuje się konkurs na inne posady mogące się opróżnić wskutek przeniesienia się nauczycieli dotychczasowych.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kołomyi, dnia 28 lipca 1897.

L. 850 (1—2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole 5-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 600 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 4-klasowej mieszanej w Skawinie z płacą 450 zł. rocznie i 10% dodatku na pomieszkanie.

O posadę nauczyciela religii mojżeszowej starać się mogą tylko ci kandydaci, którzy posiadają egzamin rabinacki, albo egzamin na nauczycieli szkół ludowych pospolitych i posiadają uzdolnienie do nauczania religii mojżeszowej.

Stale zamianowany nauczyciel religii, nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Do obowiązków nauczyciela religii mojżeszowej, należeć będzie także udzielanie nauki religii mojżeszowej w szkole 6-klasowej i 4-klasowej żeńskiej, tudzież w 4-klasowej męskiej w Podgórzu.

Przy obsadzeniu posady nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej męskiej pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych I. grupą.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić przez bezpośrednie władze przełożone najpóźniej do dnia 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Podgórzu, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 1211 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych. Z posadą tą połączona jest płaca roczna 800 zł. i wolne pomieszkanie, ewentualnie odpowiednie relutum, oraz 200 zł. za kierownictwo i prawo korzystania z przyznanych ustawą dodatków.

2. Na posady dwóch rzeczywistych nauczycieli przy szkole wydziałowej w Tarnowie z kwalifikacyą z II. i III. grupy dla szkół wydziałowych. Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 800 zł., 10% dodatek na pomieszkanie i prawo korzystania z przyznanych ustawą dodatków pięcioletnich.

Podania należycie udokumentowane, winno należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie, najdalej do dnia 22 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 1854 (1—2)

KONKURS.

W okręgu szkolnym brzeskim jest opróżnionych kilkanaście posad nauczycieli tymczasowych.

Podania wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku

Brzesko, dnia 31 lipca 1897.

L 17801 (6728 1 3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela rysunków wolnoręcznych jako przedmiotu głównego w c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48)

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1897.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1897.

Kuratele.

L 38469 (6711 1—3)

Stanisław Klemens 2 im. Moderski uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego p. dr. Adam Bobilewicz adwokat w Krakowie.

C. k. Sąd miej. del. cyw.

Kraków, 7 sierpnia 1897.

L. 9895 (6689 1—3)

Michał Walaszek rolnik z Hodyń uznany marnotrawcą.

Kuratorem jest Iwan Zając pisarz z Hodyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 2 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 50115 (6658 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek do masy spadkowej bł. p. Józefa Dreymana w Cieszanowie należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiat. w Cieszanowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Jakóba Szlapę w Lubaczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1897 godzinę 11 przed południem u c. k. sędziego powiatowego w Cieszanowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie kraj., wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 października 1897 i podać ją na terminie na dzień 15 listopada 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy kon kursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18216 (6641 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że pan Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Żydaczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Bełzie z dniem 31 lipca 1897 z urzędowania w Żydaczowie ustępuje, a dnia 3 sierpnia 1897 urzędowanie w Bełzie obejmuje.

Lwów, dnia 27 lipca 1897.

L. 7164 (6715 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Dawida 2 im. Glaubigera, że Samuel Goldfinger w dniu 6 lipca 1897 l. 7164 wniół przeciw niemu skargę o 50 zł. a. w. z pn. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 16 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla pozwanego kuratora adw. dr. Ludwika Parviego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 7 lipca 1897.

L. 4844 (6712 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytra Dudę z Woli michowej zawiadamia, że w skutek pozwu Markusa Bauma de praes 25 lipca 1897 l. 4844 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 20 sierpnia 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 26 lipca 1897.

L 6950 (6717 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Agnieszkę Krowczyków, że w sporze drobiazgowym Naftalego Ratha o 32 zł. 50 ct. kuratorem Michała Hawryka ustanowił i termin do rozprawy na dzień 7 września 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 8422 (6718 1—3)

Zawiadamia się Antoninę Heuman, że Towarzystwo zaliczkowe w Lisku wytoczyło przeciwko niej pozew do l. 8422 o zapłacenie 15 zł. który do rozprawy drobiazgowej na 22 września 1897 o godzinie 10 rano zadekretowano.

Wzywa się przeto Antoninę Heuman, aby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Janowi Jurkiewiczowi z Liska udzieliła potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Lisko, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 6538 (6693 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Komyszczuk, że dnia 2 kwietnia 1897 do l. 4536 Herzel Blecher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 15 zł. wniósł, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 września 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Jura Melnyk kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 13 maja 1897.

L. 4901 (6682 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniósł Jan Łaś „Janiół" pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a z pn, wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 20 września 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 25 lipca 1897.

L. 12394 (6592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy, wzywa niewiadomych spadkobierców Naftalego Tischa dnia 14 marca 1895 w Dębicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, by w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci do spadku po wyż wymienionym zmarłym pozostałego, tem pewniej się zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek zostałby pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich roszczeń przyznanym, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeli nikt nie oświadczył się dziedzicem, cały spadek zostałby zajęty przez Państwo jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 10 listopada 1896.

L. 8413 (6584 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy: „Tanenbaum et Holländer" dzierżawcy propinacyi w Tyczynie z tem:

1. że spólnikami jawnymi są Lazer Tanenbaum dzierżawca propinacyi w Tyczynie i Rachela Holländer dzierżawczynia propinacyi w Tyczynie;

2. że firma spółki opiewa: „Tanenbaum et Holländer, dzierżawcy propinacyi w Tyczynie", a w niemieckim: „Tanenbaum et Holländer Propinationspächter in Tyczyn" i że firma ta ma swoją siedzibę w Tyczynie;

3. że spółka rozpoczęła interes od 1 lipca 1892;

4. że spółkę zastępują obaj spólnicy Lazer Tanenbaum i Rachela Holländer tylko łącznie, a firmę podpisują także tylko łącznie w ten sposób, że pod firmą „Tanenbaum et Holländer, dzierżawcy propinacyi w Tyczynie" a w języku niemieckim „Tanenbaum et Holländer Propinationspächter in Tyczyn" stampilią wyciśniętą lub pismem wypisaną podpisują obaj spólnicy Lazer Tanenbaum i Rachela Holländer swoje nazwisko a więc Lazer Tanenbaum „Tanenbaum", a Rachela Holländer „Holländer".

Rzeszów, dnia 15 lipca 1897.

L. 8482 (6585 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z dnia 6 lipca 1897 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Rzeszowie pod firmą: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie", którego przedsiębiorstwa przedmiotem jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania spółki jest nieograniczony, że dyrekcyę stanowią jako przewodniczący p. Józef Fink, jako kasyer p. Berisch Steinberg, jako kontrolor p. Izaak Kluger wszyscy trzej w Rzeszowie zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią: „Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", swe na zwiska umieszczają, z tem, że do ważności zobowiązania wystarczają dwa podpisy, któ rychkolwiek z powyższych członków dyrekcyi, że wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, afigowane będą i że za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie swoimi udziałami i prócz tego jednokrotną wysokością takowych.

Rzeszów, d. 30 lipca 1897.

L. 7361 (6545 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg w Przemyślu, ustanawia w sporze Nastki Seń przeciw Dmytrowi Hnatyszyn i tow. o oddanie w posiadanie parc. grunt. w Bucowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Hnatyszyna kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. Jana Głembockiego. Zarazem wzywa się edyktem kuranda, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony informacyi, albotеż innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 31 marca 1897.

L 13427 (6544 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja 20 października 1896 na 152 zł. 48 ct. opiewającego, dnia 20 marca 1897 w Kołomyi płatnego, przez Simona Gerstenhabera i Michała Kestena akceptowanego, a przez Isaka Leibę Gelmana i na zlecenie tegoż wystawionego, ażeby takowy do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel powyższy za amortyzowany uznanym zostanie.

Kołomyja, 17 lipca 1897.

L. 13473 (6543 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja dnia 20 października 1896 na 145 zł. opiewającego dnia 30 kwietnia 1897 w Kołomyi płatnego przez Simona Gerstenhabera i Michaela Kestena zaakceptowanego przez Isaka Leibę Gelmana i na zlecenie tegoż wystawionego, ażeby takowy do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tut. sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel powyższy za amortyzowany uznanym zostanie.

Kołomyja, dnia 17 lipca 1897.

L. 24770 (6581 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Henryka Lichta, że w sprawie firmy „Mittler et König" przeciw niemu pto 795 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Peipera i temuż uchwałę z dnia 14 listopada 1896 l. 21264 doręczono. Rzeczą będzie Henryka Lichta z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się po rozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić, w przeciwnym razie skutki zaniedbania, samemu sobie przypisze.

Przemyśl, 4 stycznia 1897.

L 135 (6589 2—3)

Magdalenę Bęben z Czehrowa niewiadomą z miejsca pobytu uwiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 28 września 1895 l. 7072 którą zezwolono na wpis prawa własności do pgr. 518/2, 1206/3, 1207, 1208, 1526/1 i 1533 wchodzących do ciała hipot. whl. 146 księgi Pochówka jej własnego na rzecz Dmytra Iwaniuka, Wasyla Roszko, Jurka Łuciów i Ołeksy Guszuta, doręczono jej kuratorowi c. k. notaryuszowi Piotrowi Kurysiowi z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 kwietnia 1897.

L. 8287 (6583 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leib Stark wyrób i sprzedaż octu w Łańcucie" z tem, że 1. siedzibą firmy będzie miasto Łańcut w powiecie Łańcuckim w Galicyi, 2. czynności swoje i prowadzenie przedsiębiorstwa rozpocznie Leib Stark od dnia dzisiejszego i 3. przedsiębiorstwo zastępować ma na zewnątrz i jego imieniem podpisywać je będzie Leib Stark.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 4187 (6567 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kołacza Kazimierza, iż w sprawie hipotecznej Michała i Apolonii małż. Lazurów Jan Kozioł z Podborza kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się przeto Kazimierza Kołacza, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi swych obron udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 13 maja 1897.

L. 12592 (6598 2—3)

Ц. к. Суд повітовий в Сокали уста новив для незнаних з житя и місця Станислава Креховецкого и Гавриіла Мозевича цілію доручення тутейшої ухвали табулярної з дня 30 марта 1796 ч. 1866 куратором адвоката др Филиповского в Сокали.

О тім завідомляє ся их цілію уможливлення им стереження своих прав.

Сокаль, 13 червня 1897.

L. 15477 (6542 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Petrowi Dmytrukowi Iwana pto 150 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Petra Dmytruka Iwana adw. dr. Jurczenkę z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1897 l. 15477 dla Petra Dmytruka przeznaczony do rąk kuratora dr. Jurczenki.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

L 15394 (6540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej firmy Zygmunt Suchy & Comp. przeciw Salomonowi Brecher o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela Juliusza Merseburgera adw. dr. Herdliczkę kuratooem i doręczył mu uchwałę ekstryka cyjną z 6 marca 1897 l. 3799 dla Juliusza Merseburgera przeznaczoną.

Kołomyja, 31 lipca 1897.

L 13657 (6550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Paraszczyn, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 23 czerwca 1896 l. 7214 dozwalającą wydzielenia części parcel grunt 1825, 1826 i 1827 z whl 191 ks gr. gm. Dachnów na rzecz Demka Maślanki doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szlapie adw. w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 grudnia 1896.

L. 4423 (6548 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dudę, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 9 czerwca 1896 l 6330 dozwalającą wydzielenia parc. gr. 3790 z whl. 28 ks. gr. gm Cewków na rzecz Jana Nieckarz doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Himanowi kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 29 maja 1897.

L. 33804 (6612 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lifschütza, że przeciw niemu wniósł Józef Lauer pozew de praes. 5 sierpnia 1897 l. 33804 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1897 l. 33804, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Julianowi Peiperowi ze substytucyą adwokata dr. S. Scholema w Krakowie i poleca temuż Samuelowi Lifschützowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 5796 (6703 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Nowickiego adjunkta c. k. urzędu podatkowego w Monasterzyskach, że c. k. Prokuratorya Skarbu, wniosła przeciwko niemu imieniem Wysokiego Skarbu podanie o dozwolenie prowizorycznego prawa zastawu na kaucyi służbowej celem zabezpieczenia zaliczki na płacę w kwocie 135 zł. i taksy służbowej w kwocie 79 zł. 4 ct. z pn. i że odnośna uchwała doręczoną zostaje ustanowionemu dlań kuratorowi p. Blonarowiczowi c. k notaryuszowi w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 27 czerwca 1897.

L. 5879 (6681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, za granicami Państwa przebywającego Herscha Weitza, że przeciw niemu Markus Mautner, wniósł pozew o 15 zł i że dla niego kuratora Tomasza Kowalskiego w B łzie ustanowiono, któremu pozew doręczono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono. Wzywa się Herscha Weitza, aby informacyę kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz, dnia 29 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu. 997

Zarząd kasy chorych m. Lwowa rozpisuje niniejszem **konkurs na posadę urzędnika kierującego** z tytułem sekretarza kasy.

Posada ta z którą połączona jest płaca 1000 zł. i osobisty dodatek 200 zł. rocznie, nadaną będzie na razie prowizorycznie. Po roku nastąpić może stabilizacya wedle regulaminu służbowego kasy chorych m. Lwowa.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dokładne curriculum vitae, szczegółowy wykaz osobistej kwalifikacyi i dowód nie przekroczonego 40 roku życia do zarządu kasy chorych m. Lwowa, Lwów, ul. Blacharska 2. I p. najdalej do 15 września b. r.

Z zarządu kasy chorych m. Lwowa

Filip Besen

przewodniczący

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.